POGODA
Dzisiaj będzie przeważnie pochmurnie z możliwością przelotnych opadów śniegu, temperatura do 28 F (-2.2 C).
Jutro bez większych zmian, nadal możliwość śniegu, temperatura do 26 F (-3.3 C).
Wschód słońca o godz. 7:06 rano, zachód o godz. 5:02 po poł.

Dziennik Związkowy
POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908
AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK
Dzisiaj wtorek, 29 stycznia — Franciszka.
Jutro środa, 30 stycznia — Martyna i Macieja.
Pojutrze czwartek, 31 stycznia — Jana, Ludwika i Marcelina.

No. 20 Rok (Vol.) LXXVIII | CHICAGO, IL, Wtorek, 29 Stycznia (January 29), 1985 | Telefon wszystkich biur 286-0141. 35¢

PAPIEŻ APELUJE O POSŁUSZEŃSTWO

Szef Propagandy ZSRR w PRL

Połączenie Rodziny Dzięki Wytrwałemu Uporowi

Waldemar Szreder, który od dwóch lat zwracał się do władz PRL z prośbą o zezwolenie na wyjazd z kraju i połączenie ze swoją najbliższą rodziną, przyjechał w końcu do Stanów Zjednoczonych. Po dziesięciokrotnej odmownej odpowiedzi uzyskał on upragnione zezwolenie i po długim okresie nie widzenia się, spotkał swoją żonę Annę i córeczkę Dominikę.

Rodzina Szrederów powitała się na lotnisku Tacoma w miejscowości Seattle, WA. "Pierwsze co zamierzamy uczynić — powiedział Szreder po przybyciu — to iść do domu i porozmawiać do syta."

Brak Decyzji o Cenie Ropy Państw OPEC

Genewa, Szwajcaria (CT, ST) — Drugi już dzień trwa nadzwyczajne spotkanie ministrów państw należących do OPEC. Zwołano to spotkanie w celu przedyskutowania i ewentualnego obniżenia niektórych cen ropy naftowej, szczególnie wyrównania zasadniczych różnic pomiędzy cenami ropy ciężkiej i tzw. lekkiej.

Rozpatrywane są, jak stwierdził przewodniczący organizacji, dwie propozycje. Nigeria proponuje, aby zmniejszyć różnicę wynoszącą obecnie $4 od baryłki do $2, natomiast Arabia Saudyjska proponuje zmniejszenie tej różnicy do $2.90 za baryłkę.

Sprawa różnicy ceny różnych gatunków ropy naftowej, jest sprawą kluczową, ponieważ sprowadza się do znacznego obniżenia sprzedaży ropy naftowej lepszej jakości.

W poniedziałek, dyskutowano podobno nad sprawami ogólnymi, spotkanie ograniczyło się jedynie do wysłuchania sprawozdań poszczególnych komitetów. Dopiero dzisiaj, we wtorek, w czasie zamkniętego zebrania (każdy z ministrów będzie mógł mieć ze sobą po jednym doradcy) sprawa cen ropy będzie dyskutowana.

Przypuszcza się że dojdzie do swego rodzaju kompromisu polegającego na tym, iż zostanie obniżona podstawowa cena ropy naftowej, z tym, że nie wyklucza się obniżenia ceny ropy wysokiej jakości.

Minister Nigerii Tam David West, nastawiony jest bardzo optymistycznie do dyskutowanych zmian cen. Tymczasem, jak stwierdzają doniesienia, minister Zjednoczonych Emiratów Arabskich Mana Saeed Otaiba wybiegł oburzony z sali obrad, oskarżając Nigerię i jej ministra o "zadanie ciosu w plecy OPEC", ponieważ Nigeria produkuje znacznie więcej ropy, niż przewidziano w ściśle ustalonych limitach.

Dzienna kwota Nigerii wynosi 1.3 miliona baryłek, gdy jak przypuszcza się kraj ten produkuje znacznie więcej.

Delegacja USA z Wizytą w Pekinie

Pekin (CSM) — Przedstawiciele rządu amerykańskiego podali, że do Pekinu przybyła delegacja ze Stanów Zjednoczonych, której zadaniem jest przeprowadzenie rozmów na temat zbrojenia.

Przewodniczącym delegacji amerykańskiej jest Melvyn Paisley, asystent sekretarza d/s marynarki wojennej. Pozostanie on w Chinach do dnia 7 lutego.

Amerykańska delegacja poruszy w rozmowach sprawę obrony wybrzeża, zwłaszcza przed łodziami podwodnymi.

Jerzy Urban Ostro Atakuje Kościół

Kolejne Przesłuchania Oskarżonych o Zabójstwo Księdza

Warszawa (CST) — W ciągu ostatnich trzech dni nastąpił powtórny atak przedstawicieli reżimowych władz PRL na Kościół katolicki w Polsce. Obydwa ostre wystąpienia przeciwko polskiemu duchowieństwu miały miejsce dokładnie po sześciodniowej wizycie szefa sowieckiej propagandy. Niezywkle długa wizyta Borysa I. Stukalina zakończyła się w sobotę.

Borys Stukalin, który zajmuje się w najszerszym znaczeniu tego słowa — ideologią i ma dużą władzę w tym zakresie, przyjechał do Warszawy, by omówić "pracę propagandową." W Warszawie spotkał się z członkami Biura Politycznego komunistycznej partii PRL, z sekretarzem komitetu wojewódzkiego tej partii w stolicy, z przedstawicielami różnych wydziałów komitetu centralnego, które sprawują kontrolę nad środkami masowego przekazu (radio, prasa, telewizja) i nad poziomem ideologii. Ponad to, Stukalin spotkał się z redakcją "Trybuny Ludu," czołowej gazety komunistycznej partii. Z doniesień wynika, że odwiedził on również przedstawicieli partii w Gdańsku — zarówno tych z regionalnego komitetu, jak i zakładu pracy.

Po wizycie Stukalina, rzecznik prasowy rządu gen. Jaruzelskiego i jego bliski doradca, Jerzy Urban, wystąpił z ostrym oświadczeniem wymierzonym przeciwko Kościołowi. Wystąpienie to zapowiada przypuszczalnie ochłodzenie stosunków pomiędzy wła-

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

O Zmniejszenie Arsenałów Nuklearnych

New Delhi, Indie (St. CT) — Konferencja, w której wzięli udział przywódcy sześciu państw, wydała w poniedziałek specjalne oświadczenie, w którym apeluje do pięciu państw — potęg nuklearnych, o zmniejszenie swych arsenałów broni jądrowej, w celu zapobieżenia zmilitaryzowania przestrzeni kosmicznej.

"Przestrzeń kosmiczna, zdaniem zebranych, powinna być wykorzystana dla dobra ludzkości, a nie jako pole bitwy"...

Deklarację tę podpisali szefowie państw: Indii, Argentyny, Grecji, Meksyku, Szwecji i Tanzanii, zebrani na konferencji, której inicjatywa wyszła jeszcze od nieżyjącej już premier Indii Indiry Gandhi.

Oświadczenie, które zatwierdzono w czasie konferencji, apeluje do: Stanów Zjednoczonych, ZSRR, Chin, Wielkiej Brytanii i Francji, o zmniejszenie swych zapasów broni nuklearnej, w myśl obopólnego porozumienia.

Konferencja odbyła się pod przewodnictwem niedawno wybranego, nowego premiera Indii, Rajiva Gandhi i jak stwierdzają doniesienia, była ona pierwszym wystąpieniem nowego premiera na forum międzynarodowym.

W konferencji wzięli udział przywódcy wymienionych sześciu krajów w osobach: prezydenta Argentyny Raula Alfonsina, prezydenta Meksyku Miguela de la Madrit Hurtado, oraz prezydenta Tanzanii Juliusa K. Nyerere; premiera Szwecji Olofa Palme i premiera Grecji Andreasa Papandreou.

Ta sama grupa wydała podobną deklarację w maju 1984 r.

TORUŃ — Przed sądem zeznaje dr Maria Byrdy, lekarz-patolog, która przeprowadziła sekcję zwłok zamordowanego ks. Jerzego Popiełuszki. Lekarz trzyma w ręku pałę, którą bito Księdza. (UPI)

Prezydenckie Przygotowania Do "Wojny o Budżet"

Washington (UPI) — Prezydent Reagan i sekretarz obrony Caspar Weinberger stoją "na krawędzi wojny o budżet" z republikanami z Senatu.

W poniedziałek wieczorem Weinberger zwrócił się do społeczeństwa za pośrednictwem telewizji o poparcie dla swojego 1 trylionowego planu rozbudowy systemu obrony kraju, "ponieważ historia nie da nam drugiej szansy".

W tym samym czasie Prezydent stara się zdobyć poparcie dla swojego projektu budżetowego, który pozwoliłby zredukować wydatki o 51 miliardów w roku przyszłym. Reagan stara się także o poparcie dla swojej propozycji redukcji deficytu, którą demokraci uznali za "martwą" i której również nie popiera pewna część republikanów.

Przewodniczący senackiego Komitetu Finansów, Robert Packwood (R-Ore.) powiedział, że republikanie powtarzają Prezydentowi: "Mamy do wyboru zatwierdzenie wydatków Pentagonu (jak tego sobie życzy Reagan), w którym to przypadku nie uda nam się wprowadzić w życie programu redukcji wydatków albo dokonamy cięć w budżecie obrony, co pomoże nam w redukcji, deficytu".

Rzecznik Białego Domu Larry Speakes oświadczył, że Prezydent ma w dalszym ciągu zamiar osiągnąć obniżenie deficytu do sumy 100 miliardów w roku 1988, co stanowić będzie tylko 2 procent dochodu narodowego.

David Roberts, prezes Krajowego Stowarzyszenia Sprzedawców Nieruchomości zapewnił Prezydenta, że "jego plan redukcji wydatków cieszy się poparciem 680 tys. sprzedawców nieruchomościowych w całym kraju". Może to mieć znaczenie podczas "walki" z Kongresem o zatwierdzenie prezydenckiego planu budżetu.

Partyzanci Afgańscy Zabili 150 Żołnierzy Sowieckich

New Delhi (UPI) — Przebywający w Kabulu dyplomata zachodni oświadczył, że partyzanci afgańscy zadali wojskom sowieckim poważne straty. Liczba poległych żołnierzy sowieckich wynosi co najmniej 150. Partyzanci przeprowadzili atak na mieszczący się na północ od Kabulu garnizon sowiecki.

Dyplomata stwierdził, że zwłoki zabitych żołnierzy sowieckich wysłane zostały do Zw. Sowieckiego. Skrzynie ze zwłokami przewiezione zostały samolotami z bazy wojskowej Bagram.

Raport nie mógł być na razie oficjalnie potwierdzony. Nie podano także dokładnej daty ataku. Popierany przez Zw. Sowiecki reżym w Kabulu nie wpuszcza na teren Afganistanu dziennikarzy zachodnich.

Ze źródeł dyplomatycznych pochodzi wcześniejsza wiadomość, stwierdzająca, że partyzanci zaatakowali bazę sowiecką w dniu 17 stycznia, w czasie uderzenia burzy śnieżnej. Zniszczono w czasie ataku również 12 helikopterów.

Inny atak partyzantów miał miejsce w dniu 22 stycznia. W klinice przylegającej do szpitala sowieckiego eksplodowała bomba, zabijając czterech Afgańczyków, w tej liczbie trzech lekarzy.

Czernienko Cierpi Na Bronchit

Londyn (UPI) — Przedstawiciele ZSRR stwierdzili ostatnio, że Konstantin Czernienko cierpi na bronchit spowodowany powiłkaniami grypowymi i wraca do zdrowia, zaprzeczając doniesieniom, jakoby 73-letni przywódca Sowietów był bardzo poważnie chory. Zaprzeczono również doniesieniom, jakoby wskutek swej choroby, Czernienko zmuszany był do ustąpienia z zajmowanych stanowisk. Informacje o ewentualnym ustąpieniu Czernienki zamieścił londyński "Times".

Doniesienia tego dziennika informowały o ewentualnych zmianach na Kremlu spowodowanych chorobą Czerninki, łącznie z przekazaniem władzy innym członkom Politbiura.

Ostatni raz widziano Czernienkę 27 grudnia. Od tego czasu, potwierdzono wprawdzie donienia o tym, że jest chory, nikt jednak nie podał żadnych szczegółów odnośnie tej choroby.

Z informacji TASS, przekazanych w niedzielę wynika, jakoby mimo choroby, Czernienko nadal pracuje. Poinformowano, że podpisał on w ubiegły piątek dekret przyznający "Order Przyjaźni" sekretarzowi partii komunistycznej Martyniki Armanowi Nico.

Dyplomaci zachodni sceptycznie ustosunkowują się do doniesień o stanie zdrowia przywódców sowieckich. Zwrócono bowiem uwagę, że przed śmiercią Andropowa i ministra Ustinowa, władze sowieckie również utrzymywały, że są oni tylko przeziębieni.

Partia Zielonych Została Rozwiązana

Berlin Zachodni (CSM) — Przewodniczący organizacji występującej pod nazwą "Zieloni" (w Berlinie Zachodnim) zaprzeczył pogłoskom, że w skład organizacji weszli neofaszyści i dlatego miało dojść do sprzeciwu wobec decyzji jej rozwiązania.

Komitet zachodniomiemieckiej Partii Zielonych, w skład której wchodzą głównie bojownicy o ochronę środowiska naturalnego i przedstawiciele ruchu pacyfistów, jednogłośnie podjął decyzję o rozwiązaniu organizacji. Miało to miejsce w sobotę, w mieście Freiburg.

Podwyżka Opłat Pocztowych

Washington. (CST) — Urząd pocztowy poinformował, że z dniem 17 lutego, wzrosną opłaty za międzynarodowe przesyłki pocztowe.

Podstawowa opłata za list lotniczy wysyłany zagranicę wzrośnie z 40 do 44 centów (list o wadze ½ uncji do 2 uncji). Każde dodatkowe pół uncji (do wagi 32 uncji włącznie), kosztować będzie 39 centów (poprzednio 35 centów).

Cena przesyłki listowej do Kanady i Meksyku wyniesie tyle ile przesyłki krajowej, która zostanie podniesiona z 20 do 22 centów.

Opłata za kartki pocztowe wysyłane do tych państw wynosić będzie 14 centów.

Byli Więźniowie Złożyli Wizytę w Oświęcimiu

Oświęcim (UPI) — Pięćdziesięciu więźniów obozu zagłady w Oświęcimiu, którzy zdołali przeżyć czasy kaźni, złożyło w niedzielę wizytę w Oświęcimiu. Ocierając łzy, przechodzili oni koło komór gazowych i specjalnych laboratoriów, które 40 lat temu były ich jedyną, tragiczną rzeczywistością.

Wizyta w Oświęcimiu jest upamiętnieniem 40 rocznicy wyzwolenia więźniów z hitlerowskiego obozu koncentracyjnego.

Jeden z więźniów, Mark Berkowitz, wspomniał jak po raz pierwszy ujrzał obóz. Był wówczas dwunastoletnim dzieckiem. Dzisiaj mieszka w New Yorku. Stojąc na rampie przypomniał chwilę, kiedy hitlerowcy oddzielali ludzi starych i chorych od tych, którzy mogli pracować, decydując w ten sposób o życiu i śmierci ofiar.

Mark Berkowitz oraz inni składający wizytę w Oświęcimiu należą do nielicznej grupy tych, którzy przeżyli. W obozie poddawani oni byli eksperymentom "naukowym" dr. Josefa Mengele, znanego z okrucieństwa "Anioła śmierci". Matka Berkowitza zginęła w krematorium. Taki sam los spotkał matkę Evy Kor i Miriam Czaiger. One jako małe dzieci znalazły się w grupie 180 bliźniąt i karłów, na których Mengele przeprowadzał swoje doświadczenia.

Niektórzy z nich przybyli w niedzielę do obozu oświęcimskiego z wielu osobistych powodów, lecz wspólną sprawą było przekonanie o konieczności ujęcia i skazania dr. Mengele, największego przestępcy wojennego, który po dzień dzisiejszy nie został ukarany, ani sądzony.

Szef Kongresu Żydów Zaproszony Do Moskwy

Wiedeń (CST) — Prezes Swiatowego Kongresu Zydów, Edgar M. Bronfman, zakomunikował w niedzielę, że władze Związku Sowieckiego wystąpiły z zaproszeniem na wizytę w Moskwie. Bronfman zapowiedział, że w czasie wizyty chciałby podjąć kwestię emigracji Zydów ze Związku Sowieckiego oraz sprawę uwięzienia żydowskich dysydentów i działaczy.

Zapowiadana wizyta będzie pierwszą wizytą szefa międzynarodowego stowarzyszenia Zydów i prawdopodobnie nastąpi pod koniec marca. Informacje o zaproszeniu Bronfmana do Moskwy nie zostały potwierdzone przez ambasadę sowiecką w Washingtonie. Bronfman powołuje się jedynie na rozmowę telefoniczną. Ponadto oświadczył on, że sowiecki ambasador w Stanach Zjednoczonych, Anatoli Dobrynin, przyjął zaproszenie Bronfmana do domu rodzinnego w Wirginii.

Zapowiedź wzajemnych wizyt zbiegła się w czasie z posiedzeniem organu zarządzającego Swiatowego Kongresu Zydów. Jest to pierwsza od czasu II wojny światowej, sesja europejska.

Wobec Nauk Kościoła

Dzisiaj Ojciec Święty Odleci Do Ekwadoru

Caracas, Wenezuela (UPI, CST) — Wczoraj wieczorem na stadionie w Caracas Papież powiedział 40 tys. wenezuelskiej młodzieży, że problemy ekonomiczne i moralne Ameryki Łacińskiej nie mogą zostać rozwiązane poprzez jakąkolwiek "brutalną działalność rewolucyjną". Powiedział także, że zdaje sobie sprawę z problemów, na jakie napotykają w codziennym życiu młodzi Wenezuelczycy: "trudności znalezienia pracy, klimat niemoralności, bezprawie, prześladowania i obojętność religijną".

Ojciec Święty ostrzegł także młodzież przed "poddaniem się łatwym pokusom ucieczki, egotystycznej izolacji, szukaniu wyzwolenia poprzez alkohol, sex a także w obecnych ideologiach, które uczą nienawiści i nawołują do stosowania przemocy". Tłum na stadionie wznosił okrzyki: "Niech żyje Papież", śpiewał i tańczył.

Wcześniej podczas trzeciego dnia swoje podróży, Papież wygłosił w mieście Merida, położonym w Andach, kazanie do 300 tys. wiernych.

Zaapelował w nim o posłuszeństwo wobec nauk głoszonych przez Kościół Rzymsko-Katolicki. Nauki te w ostatnim czasie poddawane w wątpliwość przez niektórych liberalnych księży i teologów.

Ojciec Święty powiedział: "Być

(Ciąg dalszy na str. 6-ej)

Premier Libanu Konferuje w Damaszku

Bejrut (UPI) — Premier Rashid Karami zdołał zażegnać poważny kryzys gabinetowy, który zagrażał zawaleniem się popieranego przez Syrię rządu. Obecnie Karami zwrócił się do Damaszku, zabiegając o radę w sprawie udoskonalenia i wprowadzenia w życie metod bezpieczeństwa w Libanie.

Karami spotka się dziś z prez. Syrii Hafezem Assadem i innymi wysoko postawionymi przedstawicielami rządu. W czasie konferencji, jaka odbędzie się w Damaszku, omówiony będzie "ogólny rozwój wypadków w Libanie oraz warunków bezpieczeństwa w tym kraju". Wiadomość podana została przez agencję syryjską.

Liban przechodzi obecnie najgorszy w swych dziejach kryzys ekonomiczny. W ciągu ostatniego weekendu gabinet libański znajdował się na krawędzi zawalenia się. W czasie trwającego w poniedziałek 4-godzinnej sesji gabinetu Karami oświadczył, że rząd zwrócił się do Międzynarodowego Funduszu Monetarnego z prośbą o przysłanie "technicznej delegacji w celu przeanalizowania sytuacji ekonomicznej kraju i znalezienia odpowiednich rozwiązań".

Premier podkreślił, że rząd jego będzie dążyć do wprowadzenia w życie programu oszczędnościowego.

"Express Syberyjski" Nadciąga z Zachodu

(UPI) — Biuro meteorologiczne podało, że na teren Montany nadciągnął "Express Syberyjski" — tak określana jest nowa fala mrozów, która nadeszła z północy. Przewiduje się, że na terenie Gór Skalistych oraz wielkiej Równiny Prerii, temperatura spadnie wkrótce do kilku stopni poniżej zera.

Burza, która nadciągnęła z Zachodu, przyniosła z sobą opady śniegu w Arizonie, Utah i Colorado. W niektórych miejscowościach górskich opad dochodzi do 8 cali.

Z Techniką, Na Ty . . .

Ponad sto lat minęło od wprowadzenia do powszechnego użytku wynalazku Grahama Bella. Telefon tak wrósł w nasze życie, że trudno wyobrazić sobie, jak przedtem ludzie porozumiewali się na odległość. Wynalazek ten wyprzedził o dziesiątki lat powstanie przemysłu elektronicznego i rozwijał się własnymi drogami oplatając kablami całą kulę ziemską.

Ostatnie lata, a właściwie ostatnie dwadzieścia lat, to gwałtowny wzrost i rozwój sędziwego staruszka, który od współczesnej elektroniki otrzymał nowe siły witalne.

Przyzwyczajeni od lat do "czarnej skrzynki" ze słuchawką, często możemy nie dostrzegać zmian, którym uległ telefon, sieć i centrale telefoniczne, dzięki którym możemy w ciągu kilku sekund uzyskać połączenie z dowolnym punktem miasta, kraju a nawet świata.

Współczesne Centrale Telefoniczne

Dawniej wyglądało to stosunkowo prosto. Nasi dziadkowie podnosili słuchawkę i w centrali obsługiwanej dzień i noc przez telefonistki opadała "klapka" przy ich numerze. Telefonistka przyłączała swoją słuchawkę do gniazdka i mogła porozumiewać się z abonentem.

Głos wprawiał w drgania membranę mikrofonu, mikrofon wysyłał przewodami prąd zmienny w takt drgań, a prąd ten kierowany do telefonu odbierającego rozmowę, zasilał mały elektromagnes, który wprawiał w drgania membranę słuchawki.

Cała istota wynalazku Bella to zamiana drgań powietrza na dokładnie odpowiadające im drgania elektryczne. Od dawna były bowiem konstruowane telefony akustyczne, rury do których z jednej strony mówiło się, a z drugiej słuchało (do dzisiaj takie "telefony" instalowane są na statkach).

Ale jak prowadzić rury przez miasto i jak przełączać rozmowy do różnych miejsc? Po wynalazku Bella telefonistki w dawnych centralach łączyły ręcznie wkładając wtyczki z przewodami w odpowiednie gniazdka.

Ojcowie nasi rozmawiali już na tyle dużo i na tyle często, że proces łączenia rozmów trzeba było zautomatyzować. Abonenta, którego chcieli wywołać sami sterując odpowiednimi urządzeniami centrali.

Urządzenia te nazywane wybierakami można przyrównać do modelu wielopiętrowego domu apartamentowego. Naciągając i puszczając tarczę domowego telefonu powoduje się wysłanie do centrali pewnej ilości impulsów elektrycznych. Impulsy te powodują podniesienie na odpowiednie "piętro" styków w wybierakach, a następnie wyszukują na piętrze odpowieni "pokój."

Przyłącza się następny wybieraki i powtarza się ta sama operacja. W końcu ostatnie dwie cyfry nakręcane tarczą powodują ustawienie ostatniego wybieraka tzw. liniowego, w którego "pokojach" są przyłączone linie telefoniczne abonentów.

Centrale takie pracują do dzisiaj, gdyż żywot centrali od chwili zainstalowania do zużycia trwa 30, 40 a nawet 50 lat. Opisana centrala mechaniczna to ciągły ruch elektromagnesów, dźwigni, kółek zębatych, ciągły hałas i częste uszkodzenia wynikające z mechanicznego zużywania się elementów.

Współczesna elektronika zmieniła to radykalnie. Zmiana zaczyna się już od skrzynki telefonicznej w domu apartamentowym lub w pobliżu na ulicy.

Dawniej przewody od naszego telefonu były prowadzone bezpośrednio do centrali telefonicznej, dzisiaj kończą się tuż koło domu. W skrzynce (tak zwanym koncentratorze) kończy się przebieg prądu zmiennego wysyłanego przez nasz mikrofon, a rozpoczyna się tworzenie "informacji komputerowej."

Prąd w naszej linii jest mierzony 8 tysięcy razy na sekundę i zamieniany na kumputerową postać liczbową. Do tego dodawane są informacje o stanie naszej linii, czy my wywołujemy, czy do nas dzwonią i wszystko razem z sygnałami pochodzącymi od naszych sąsiadów, prządkowane jest w nieprzerwany szereg liczb-impulsów i wysyłane do centrali.

Droga po jakiej biegną impulsy często pozostaje ta sama (ale jedna wiązka przewodów obsługuje już ponad 20 telefonów), lecz coraz częściej w miejsce kabli wprowadza się włókna szklane po których przysyłane są impulsy światła.

W centrali komputer odbiera nasz głos już w postaci niekończącego się szeregu liczb i kieruje tę informację wybraną drogą do telefonu, z którym prowadzimy rozmowę. Dopiero w pobliżu telefonu odbierającego następujące odwrotne przetworzenie liczb na zmienny prąd i głos.

Ale dlaczego tak "skomplikowano" prosty i zrozumiały system Bella?

Po pierwsze ze względu na oszczędność. Rozwój telefonu i wymagania odbiorców wzrastały tak szybko, że zaczynało brakować miejsca na druty, mechanizmy centrali, brakowało wykwalifikowanych ludzi do obsługi. Trzeba było urządzenia centrali zmniejszać, ścieśniać i przy okazji usprawniać.

Często nie zdajemy sobie sprawy z usprawnień, które pojawiły się w naszej centrali telefonicznej. Illinois Bell wysyła wprawdzie do każdego abonenta notatki o wprowadzanych zmianach i nowościach, ale czy zawsze mamy czas czytać je nie znając w dodatku technicznej terminologii angielskiej.

Od wielu lat zamiast kręcić tarczą, numer wybieramy przyciskając klawisze, tak jak w podręcznym kalkulatorze. Zwróćmy uwagę chociażby na taką sprawę. Zawsze w telefonii dokuczliwe były trzaski, szumy, echa jakichś dalekich rozmów, brzęczenia.

Teraz zniknęło to i nawet nie zdaliśmy sobie sprawy kiedy. Przetworzenie naszego głosu na cyfry i przełączenie przez komputer centrali tych cyfr nie powoduje opisanych efektów. Odpowiednio zakodowane cyfry bardzo trudno "uszkodzić."

Zakłócenia mogą się przytrafić tylko na krótkim odcinku od telefonu do koncentratora, lub przyczyną może być sam telefon. Po koncentratorze nasz przetworzony na liczby głos, odpowiednio zakodowany i wymieszany z innymi strumieniami liczb, jest praktycznie nie do podsłuchania (chyba że podsłuchujący będzie dysponował odpowiednim urządzeniem dekodującym).

I równie dobrze, jak sąsiada z drugiej strony ulicy będziemy słyszeli rozmówcę w Nowym Yorku i Japonii, gdyż liczby transmitowane na odległość zawsze pozostaną tymi samymi liczbami. A rozmawiając z Los Angeles nie wiemy o tym, że połączeni możemy być przez satelitę odległego od Ziemi o 20,000 mil, który transmituje setki milionów impulsów na sekundę, wśród których zakodowane są oprócz naszej rozmowy sygnały telewizyjne i radiowe, bankowe informacje komputerowe i artykuły dziennika "U.S.A. Today."

Olbrzymi komputer, którym jest współczesna centrala telefoniczna, może już jakby "przy okazji" spełniać wiele pożytecznych funkcji. Po pierwsze, precyzyjnie i szybko oblicza nasz rachunek za rozmowy. Ale możemy zażądać wielu dodatkowych funkcji.

Na przykład podczas naszej długiej rozmowy mnożemy dostawać sygnał, że ktoś inny próbuje się do nas dodzwonić. Co więcej, możemy tę dodatkową rozmowę odebrać nie przerywając poprzedniej. Możemy też dodatkowo do kogoś zatelefonować i rozmawiać w trójkę.

Często używane numery możemy zakodować pod jednym klawiszem i uzyskiwać połączenie jednym przyciśnięciem. Wychodząc z domu, możemy nakazać automatyczne przełączanie rozmów do telefonu kolegi, lub w wielu miastach — do telefonu zainstalowanego w naszym samochodzie.

Do linii telefonicznej możemy też przyłączać nasze domowe komputery i komunikować się z komputerami banków informacji, magazynów, przekazywać automatycznie zamówienia itd.

Trudno teraz wymieniać i opisywać wszystkie udogodnienia, które przyniosła współczesne technika telekomunikacji, a które są dostępne każdemu już dzisiaj. Skonstruowano wiele nowych urządzeń, które mogą wykonywać te i podobne funkcje nawet gdy telefon jest przyłączony do centrali starego typu (na przykład telefony bezprzewodowe, automatyczne sekretarki).

Trzeba dużego rozeznania technicznego, aby odpowiednio wybrać i korzystać z tych udogodnień. Do tej, tak ważnej w naszym codziennym życiu dziedziny techniki, powrócę w przyszłych tygodniach.

dr Andrzej Michalik

DYWANY DO POLSKI
Z DOSTAWĄ DO DOMU
2x3 m — $52.00
2 ½ x 3 ½ m — $77.00
3 x 4 — $102.00
Kolory: Creme, Dark Red, Bright Red, Navy Blue, Berber, Gold, Green.
POLEX LTD.
23 Sherbrooke Rd.
London SW6 7QJ, England

KINGSTON, JAMAJKA. — Na ulicach miasteczek Jamajki służbę pełnili żołnierze chcąc uspokoić buntujących się mieszkańców, którzy demonstrowali przeciw ostatnim podwyżkom cen. (UPI)

Jak Pokonać Lęk?

Dlaczego Ludzie Boją Się Latać Samolotem?

Samolot wciąż jeszcze wydaje się być symbolem trwogi i lęku człowieka przed nieznanym. Ludzie boją się zamknięcia, wysokości i braku kontroli. Dla szczególnie wrażliwych jazda na tylnym siedzeniu samochodu jest z powodu niemożności panowania nad pojazdem — podobnym problemem. Nieobyty z samolotem człowiek obawia się własnych nieprzewidzianych reakcji. Jest niepewny, napięty, skrępowany. Może zareagować płaczem, krzykiem lub chęcią ucieczki. Strach przyprawi go o gwałtowne bicie serca, pocenie się lub skurcze żołądka. Ze wzrostem lęku pojawiają się myśli — co jeszcze może się wydarzyć? Atak serca? Omdlenie? Niemożność oddechu?

Za obawą wysokości stoi lęk śmierci. Lęk upadku w przestrzeń, katastrofy, lęk przed nieznanym.

I trudno się chyba dziwić, że nie przemawia nam wówczas do przekonania prosta i udokumentowana prawda, iż lecąc samolotem, pomimo strachu jakiego doznajemy, narażamy się na niebezpieczeństwo wypadku 20 razy mniej, niż gdy wsiadamy do swego samochodu, przemierzając bez najmniejszej obawy setki kilometrów. Nie pamiętamy wtedy o zastraszającej liczbie wypadków, choć statystyki podają, iż na autostradach ginie rocznie 45,000 ludzi, a w ciągu dnia przeciętnie około 120.

Jeżeli zestawimy te cyfry ze statystyką linii lotniczych, która udowadnia, iż na przykład w latach 80, 81 i 83 na 10 milionów startów nie zdarzył się ani jeden wypadek — to łatwo chyba zauważyć, iż właśnie samolot stanowi najbezpieczniejszy środek pokonywania przestrzeni! Ale w samochodzie wierzymy własnej odpowiedzialności i możliwości kontroli, w samolocie jesteśmy zdani na innych. Samochód znamy dobrze z własnego doświadczenia, samolot — dla wielu z nas stanowi po prostu zagadkę.

Samolot wciąż jeszcze działa na naszą wyobraźnię. Pamiętamy tragiczne katastrofy. Wiadomość o nieudanym starcie samolotu w 82 r. na lotnisku w Washingtonie nie schodziła z pierwszych stron gazet przez 9 dni!

Czy można pokonać strach? Zapytany o to dyrektor linii lotniczych T. W. Cummings — opowiada: tak! przez stopniową, mądrą i wspomagającą konfrontację z tym, co nas przeraża. Wiedza o lataniu i o naszym własnym strachu może doprowadzić nas do rozumienia zagadnienia. Wraz z rozumieniem powinien ustępować strach. Pomagają w tym wykłady, filmy, próbne loty i możliwość zapoznania się z samolotem, jego maszynerią i wnętrzem.

Już w 1 w. po Chrystusie, filozof Epictetus doszedł do znamiennej konkluzji: ludzi trapi lęk nie przed rzeczami, ale przed sposobem ich widzenia! Można go pokonać przez poznanie i to właśnie będzie środek znieczulający. Wiele linii lotniczych posiada specjalne programy pomocy w tym względzie. Seminaria, zwiedzanie samolotów, środki audiowizualne i taśmy.

A jeżeli wybieramy się w podróż, dobrze jest przyjechać na lotnisko wcześniej, ażeby uniknąć zbędnego napięcia. Może okazać się pomocne wybranie miejsca w przedzie kabiny, głębokie oddychanie, kiedy nasila się zdenerwowanie, trochę ruchu i gimnastyki.

Strach rodzi się z przewidywań i przeczulonej wyobraźni. Nie należy zamykać go w sobie. Dobrze jest rozmawiać o własnych obawach i wątpliwościach, dobrze obserwować dzieci, spojrzeć za okno, oprzeć się mocno o oparcie siedzenia w czasie startu, głęboko odetchnąć. A jeśli dla dodania sobie odwagi dobrze zrobi nam mały "drink" to dobrze jest sobie na niego pozwolić.

(Na podst. U.S. News & World Report)
(opr. esa)

Na Wesoło

Malkontent

W pewnym kasynie oficerskim w kraju (miejsca nie można podać, ani nazwy oddziału — tajemnica wojskowa) do dobrego tonu należy narzekanie na złe jedzenie, choć naprawdę jest o 500 procent lepsze od diety normalnego obywatela, cywila.

Zmęczony narzekaniami kolegów, maltretowany ich dowcipami kierownik kasyna postarał się pewnego dnia o kawior z Moskwy i triumfalnie kazał podać olbrzymią jego górę wraz z wielką tacą świeżutko zgrilowanych grzanek.

W kasynie zapanowała wymowna cisza, którą po dłuższej chwili przerwał czołowy malkontent: "Nie, panowie, tak nie można: znowu jajka na grzance!"

OBSZERNE informacje przeczytasz i najlepsze zdjęcia zobaczysz w Dzienniku Związkowym.

WASHINGTON — Ambasador Stanów Zjednoczonych do ONZ Jeane Kirkpatrik, odpowiada na pytania dziennikarzy, po spotkaniu z prezydentem Reaganem. (UPI)

IN STYLE

4923 SIZES 10½-26½

No-cling sundress to put together in an hour or two. Consider a border print of flowers also. In poplin or seersucker.

Printed Pattern 4923: Half Sizes 10½ to 26½.

$3.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:

Anne Adams Patterns, Reader Mail 10

Polish Daily Zgoda
62-08 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Size, Pattern Number.

NEW Spring-Summer Pattern Catalog. Fast fashions for busy women. Free pattern coupon. Send $2.00 plus 50¢ postage. Books $2.50 + 50¢ ea. p&h.
135-Dolls & Clothes On Parade
133-Fashion Home Quilting

ANNE ADAMS
PATTERNS

Maria Dąbrowska

NOCE I DNIE

Tom II

WIECZNE ZMARTWIENIE

63

Pani Barbara milczała czas niejaki, zajęta pilnie łataniem, wreszcie zaczęła znowu mówić:

— A co do tych placów, to nie pamiętam, w jaki to my sposób mamy na nich zarobić. Place leżą — i co?

Natknąwszy się na zupełne milczenie, po pewnej chwili odpowiedziała sobie sama:

— I mają rosnąć w cenie.

— Chciałabym tylko wiedzieć — dociekała — skąd się tam weźmie owa podwyżka ceny. Bo jeżeli tak ma być, jak mówił Anzelm, jeżeli ten kapitał ma się prawie podwoić, a może, jak powiadał, potroić, i to za parę lat? To co to jest za procent od kapitału? To jakaś lichwa czy co? — Lichwa, mówię, czy co? — dodała głośniej.

Bogumił otworzył oczy zupełnie wytrzeźwiony i popatrzył na panią Barbarę w milczeniu pełnym zdumienia.

Co takiego? Lichwa? Cóż za usposobienie ma ta kobieta, że jeżeli się o coś nie zamartwia, to ją trapią jakieś urojone grzechy. Długoż jeszcze będzie wracać do tych placów i do tych pieniędzy? Co uczynili, to uczynili. Jeżeli się okaże, że było w tym co złego, no to będą wtedy ratować siebie czy drugich, ale na razie Bogumił widzi przed sobą tylko jedno zadanie — żniwa, które już drugi rok, chwała Bogu, toczą się bardzo szczęśliwie śród przyjaznej pogody. Czyż ta Basia nie ma skóry, którą się czuje błogie pałanie upału, czy jej oczy nie widzą, czy jej uszy nie słyszą, czy jej nozdrza nie chłoną w siebie balsamicznych zapachów świata? Ogród, aż zgięty pod urodzajem owoców, stoi w obfitym słońcu. Dzieci takie ładne, poopalane, zdrowe, migają pośród gałęzi, zajęte swoimi sprawami, coś krzyczą, wyciągają z barłogu szczeniaki, biegają, aż ziemia tętni dokoła domu. Agnisia tak się w tym roku poprawiła, wyrosła, Emilka już nie chrząka i nie dostaje kataru. Boże miły, czyż to jeszcze nie dosyć!

Poczuł się nagle sam zniechęcony do życia.

— Nie mam czasu teraz o tym rozmawiać — rzekł stosunkowo mało uprzejmie. — Muszę już iść.

— Poczekaj. Zostań jeszcze chwileczkę! — zawołała, jakby bojąc się zostać sama z natłokiem niepokojących myśli.

Bogumił nie obejrzał się nawet. Sam nie rozumiał, co mu się dnia tego stało. Bywał znacznie cierpliwszy przy o wiele przykrzejszych rozmowach. I przy o wiele mniej uzasadnionych wątpliwościach. Bo przecież, prawdę mówiąc, te place budzą takie różne pytania. Ale w ciągu toczenia się tej sprawy ze spadkiem, żona była dla niego kilka razy tak dobrą. Odnowiła się ich radość, byli znów razem. Uważał, że po ostatnich nocach i życie ich, i wzajemne stosunki, i rozmowy powinny się potoczyć raz jeszcze nowym odświeżonym torem — nie rozumiał, jak te rzeczy mogły nie wywrzeć żadnego wpływu na usposobienie Basi. To go rozżaliło, wzburzyło, uczuł nawet po raz pierwszy coś w rodzaju odrazy ku całemu swojemu życiu. Zapragnął przez chwilę jakby wszystko porzucić, rozwalić, pójść, dokąd oczy poniosą. Lecz wnet cofnął się dumnie i cicho.

Może być w życiu człowieka jak w budowie. Ta lub owa deska ugina się pod nogą, to lub owo murszeje, trzeszczy. Ale cała budowa jeszcze mocna, służy drugim, obrosła dokoła cudzym życiem, chroni się pod jej dach troje bezradnych dzieci, nie wolno jej naruszać.

Ocknął się z mętnych myśli usłyszawszy w porządkarni odgłos rzezania drzewa. Zapach wiórów i trocin uderzał tu do głowy. Bogumił zatrzymał się, zaglądnął do wnętrza, gdzie w zakurzonym półcieniu stelmach obrabiał pień brzozowy.

— A co to? — zapytał, gdyż o ile pamiętał, miały być dzisiaj robione sztachetki na zagrodę do owczarni.

Stelmach przestał piłować.

— A to rozwora trzasła Posiłczakowi i trzeba mu nową narychtować.

— To on, psiamać, zawczasu nie mógł obejrzeć, nie teraz w samą robotę czas tracić? — rozgniewał się Bogumił.

— A dyć go nie traci, bo jom tam powiązał i tak ta jakoś zwozi. Może ta do podwieczorku dowozi, a jo tyż bez ten czas nowom skończę.

Bogumił uspokojony podążył do zwózki. Stamtąd poszedł sprawdzić świeżą orkę po życie. W jednym miejscu zrobione było byle jak. Zapamiętał sobie, że trzeba o tym Katelbie powiedzieć wieczorem przy dyspozycji. I przez chwilę myślał z troską o Katelbie. Stał się on pomału czymś więcej niż pisarzem; Bogumił wyręczał się nim już i w polu w czasie większych robót, uważał go za rządcę. Tym bardziej było mu przykro, że chłopak od roku opuszczał się w obowiązkach. Nie pora była jednak nad tym się zastanawiać. Bogumił wszedł między sterty, popatrzył, czy się dobrze trzymają. Owionął go słonawy zapach słomy. Pobywszy chwilę śród stert, wyszedł na rów, przysłonił ręką oczy i wytężonym wzrokiem patrzył, czy jest kto przy dzieciach, które ścinają mak. Po dosyć długiej chwili rozpoznał włódarza, pokwapił się więc dalej, a minąwszy kobiety wyrywające len, pośpieszył do lokomobili.

W kurzu i huku przebywał tam dość długo. Zirytował się, że źle podają snopy, sam wszedł na stertę, wziął widły i robił z drugimi. Zeszedł dopiero, kiedy maszyna zaczęła gwizdać i zacichać na podwieczorek.

Poczuł szalony głód. Nie tylko bowiem namordował się przy młockarni, ale i nalatał się tego popołudnia więcej niż kiedykolwiek. Zwykle jeździł na koniu albo linijką, ale dzisiaj akurat wałachowi coś uwięzło w kopycie, a linijka od wczoraj była u kowala, musi więc chodzić. Mimo to, wracając, zboczył jeszcze na chwilę do buraków. Ucierpiały trochę od suszy, i chciał na nie popatrzyć, czy się nie poprawiły. Wiedział, że się nie mogły poprawić, bo skąd by — deszczu nie było; a jednak stał nad nimi z niedorzeczną nadzieją, wpatrując się nieomal w każdy z osobna. W miarę jak stał, zaczęło mu się wydawać, że może się jednak troszeczkę poprawiły. W każdym razie nie wyglądają gorzej niźli przed paru dniami. Ach, żeby teraz deszcz. Żniwa już prawie skończone, mógłby padać choć z tydzień.

Rozejrzał się wokoło. Pośród sierpniowego upału szumiał już pierwszy jesienny wiatr, ale na deszcz się nie miało. Świat cały zdawał się być zatopiony w jaśniejących błękitach. Nawet kłębiące się gdzieniegdzie obłoki wyglądały jak spienione strzępy lazuru. Dalekie wsie, widnokręgi, lasy, stogi i zaorane pola — wszystko było niebieskie.

Z oczami pełnymi kurzu i blasku, z plecami swędzącymi od potu i od ości zbożowych, znalazł się Bogumił nareszcie w domu. W jadalni było chłodno i śniado z powodu dzikiego wina, obrastającego werandę. Bogumił spóźnił się, przy stole nie było już nikogo. Pod kloszami z granatowego drutu złocił się miód, woniały już podeschnięte, pstre od kminku gomółki, osy dobijały się do przykrytego kloszem koszyka z renklodami, na których tu i ówdzie błyszczały krople żywicy. Na talerzu z czarnego dębu piętrzyły się skiby przaśnego chleba, cielista gruda masła zroszona była mętnymi kroplami niedostatecznie wyciśniętej wody. Bogumił spojrzał na to wszystko uszczęśliwionym okiem, uchylił drzwi do kuchni i zawołał, żeby mu podali chłodzoną kawę.

Z Posiedzenia Zarządu Centr. ZNP

Sprawozdanie Prezesa Alojzego A. Mazewskiego

(Ciąg dalszy)

Październik

Niedziela, 21 — Uczestniczyłem w Sejmiku Okręgu XII ZNP zwołanego przez komisarzy: Kazimierza Jasińskiego i Jean Binkowską. W swym przemówieniu, do licznie zgromadzonych delegatów, wśród których było wielu obecnych i byłych urzędników naszej organizacji, podkreśliłem potrzebę werbowania nowych członków od Organizacji. Apelowałem o ożywienie działalności naszych Grup, zachęcenie do wstępowania do nich młodzieży, aby tym samym zapewnić przyszłość naszym poczynaniom. Nasi rodzice wiedzieli, że ich zastąpimy, czy i my zadbaliśmy o to, aby mieć następców?

Otrzymałem nowe aplikacje członkowskie.

24 — Byliśmy gospodarzami specjalnego obiadu wydanego w związku z powrotem z podróży do Polski J.E. Kardynała Josepha Bernardina. Była to już ósma wizyta Kardynała, Arcybiskupa Chicago w ojczyźnie naszych ojców.

Spotakanie to było dużym sukcesem. Wzięli w nim udział przedstawiciele naczelnych organizacji, urzędnicy Związku, cały Zarząd Centralny, dyrektorzy, komisarze, prezesi Gmin, byli urzędnicy i zaproszeni goście.

Inwokację odmówił ks. bp Alfred Abramowicz. Powitałem gości w imieniu Związku Narodowego Polskiego, witała ich również wiceprezeska Helena Szymanowicz.

Tego samego dnia wieczorem, byłem gościem na tradycyjnym obiedzie "corn beef and cabbage" wydawanym przez Chicago Society, Grupę 1450 ZNP.

27 — Na własny koszt uczestniczyłem w specjalnym obiedzie wydawanym przez New England England Friends and Alumni Alliance College Fund Riser. Przewodniczącym uroczystości był wicecenzor Edward F. Sitnik. Bankiet, na którego wstęp kosztował $100, odbył się w Hotelu Parkview Hilton.

Przy organizowaniu bankietu pracowali aktywnie prawie wszyscy członkowie II Okręgu, dzięki czemu, spotkanie było pełnym sukcesem. Szczególne słowa uznania należą się Edwardowi Sitnikowi, który postarał się o to, aby w bankiecie uczestniczyli przywódcy z terenu Hartford. Honorowym przewodniczącym bankietu był gubernator Connecticut William O'Neil, w asyście Davida T. Chase i Angelo Tomasso. Tytułem "Człowieka Roku" wyróżniono Stanleya J. Pac. Wyróżnienie wręczył odznaczonemu Hilary Czaplicki. Wśród gości było bardzo wielu członków Związku Narodowego Polskiego. Obecni byli również: skarbnik — Edward Moskal, dyrektor Stanley Jendzejec, komisarze: Stanley Gruszka, Janina Chlus, Stanley Soja i Stella Rutkowski; byli komisarze: Joseph Zdunczyk i Victoria Mocarski, powiernicy: Pat Sikora i Anthony Arnista.

Słyszałem, że dzięki tej imprezie zebrano ponad $44,000 na fundusz Kolegium Związkowego. Gratuluję!

28 — Wziąłem udział w uroczystym bankiecie wydanym z okazji złotego jubileuszu Gminy 167, który odbył się w Hamtramck, Mich. Prezesem Gminy jest były komisarz Joseph Krawulski, a honorowym prezesem sędzia Benjamin Stanczyk.

W swym przemówieniu podkreślałem zasługi Gminy w pracy dla dobra Związku. Gmina jest bardzo dumna z tego, że ma jedyny w Okręgu X chór "Filareci", który zdobył wiele nagród i wyróżnień za doskonałe wykonanie pieśni.

Życzenia Jubilatowi składali również: dyrektor Paul Odrobina, komisarze: Wilhelm Wolf i Helena Kujawski. Obecni byli: były dyrektor Mitchell Odrobina i była komisarka Bernice Barc. Przemawiał senator Carl Levin. Był to bardzo udany wieczór.

29 — Oddałem ostatnią ziemską przysługę śp. Lidii Pucińskiej, zasłużonej aktorce, działaczce społecznej, długoletniej kierowniczce i właścicielce programu radiowego, aktywnej członkini Związku Narodowego Polskiego, matce ald. Romana Pucińskiego. Uczestniczyłem w ceremoniach pogrzebowych, żegnając Zmarłą na cmentarzu. Pani Lidia była wielką kobietą i będzie jej nam wszystkim brak.

30 — Wziąłem udział w zebraniu Kiwanis Club of Elmwood Park. Zostałem zaproszony, aby mówić o Związku Narodowym Polskim oraz o sytuacji w Polsce.

Był to właśnie dzień, w którym znaleziono ciało ks. Jerzego Popiełuszki. Odpowiadałem na bardzo wiele telefonów oraz udzieliłem szereg wywiadów telewizyjnych w biurze domu Związku.

Listopada

1 — Uczestniczyłem jako jeden z członków panelu w specjalnym seminarium zorganizowanym przez Jewish Committee. Tematem spotkania było przestrzeganie praw ludzkich. Współpracujemy z wieloma grupami etnicznymi.

3 — Uczestniczyłem w uroczystościach jubileuszowych w Grupie 1078 z North Chicago. Wyróżniono Waltera Wysockiego za 25 lat pracy na stanowisku sekretarza finansowego. W spotkaniu uczestniczyło wielu wybitnych gości, wśród nich: mayor North Chicago Johnson, sen. Karris, prokurator stanowy powiatu Lake Nikliborc. Mówiłem o konieczności ożywienia działalności Grup, współpracy z parafią i o zasługach Waltera Wysockiego.

W bankiecie uczestniczyli również: dyrektor — Kazimierz Musielak, komisarz Stanisław Ścibło, prezes Gminy 3 Peter Marud, prezes Gminy 101 Andrew Grzegorczyk i kong. John Porter.

4 — Wysłuchałem Mszy św. w intencji 50-lecia Gminy 75 ZNP, której prezesem jest Stanisław Ścibło, a poprzednio prezesem był nasz skarbnik Edward Moskal.

W południe pojchałem do la Porte Indiana, aby uczestniczyć w jubileuszu 75-lecia Grupy 1120, której prezesem jest Stanley Kosior. Grupa jest właścicielem pięknego domu, doskonale utrzymanego, który jest dumą mieszkańców i oczywiście właścicieli. Życzenia składali jubilatom: mayor Dennis Smith, b. poseł na Sejmy Edward Cichon, Alexander Wachel — komisarz, oraz komisarka Frances Syrk.

Pogratulowałem im dobrej pracy, składając życzenia pomyślności w przyszłości.

10 — Uczestniczyłem w bankiecie 10-lecia Polskiej Szkoły im. Plater. Wielu gości, którzy wzięli udział w tej uroczystości należy do Grupy 3237, której prezeską jest Agnes Kaminski. Obecna była również wiceprezeska Helena Szymanowicz.

W niedzielę, 11 — wczesnym przedpołudniem po raz pierwszy otwarły się drzwi nowego domu Okręgu XIII ZNP Domu Młodzieży. Prezesem tego Domu jest skarbnik Edward Moskal, który wraz z komitetem witał licznie przybywających gości.

Program uroczystego poświęcenia Domu prowadził Edward Moskal. Poświęcenia dokonał diakon dr Edward Różański. W swym przemówieniu podkreśliłem potrzebę takiego właśnie ośrodka, dla członków naszych Grup związkowych, szczególnie zaś jako miejsce dla naszej młodzieży.

Budynek jest własnością Związku Narodowego Polskiego i Komitetu Budynku Okr. 13. Zrobiono w nim remont i można powiedzieć, że jest to jeden z najprzyjemniejszych budynków w całym Chicago. Komisarzami tego Okręgu są: Stanisław Ścibło i Kazimiera Pytel.

13 — Zebranie Komitetu Statuy Wolności. Komitet ten został powołany w celu zupełnego wyremontowania zabytkowej statuy stojącej na Ellis Island. Obliczono, że kosztować to będzie około $300,000,000.00 albo nawet i więcej.

Wszystkie organizacje i osoby prywatne starają się zebrać fundusze na ten cel, musimy również dołączyć się do tej zbiórki. Zapewniono mnie, że zostaniemy właściwie potraktowani w Muzeum i sukcesy naszych przodków będą zajmowały poczesne miejsce w zbiorach tego muzeum.

15 — Wcześnie rano przyleciałem do Washingtonu, D.C., aby załatwić sprawy bezpośrednio nas wszystkich dotyczące. Spotkałem się z Kardynałem Franciszkiem Macharskim, który w tym czasie brał udział w Konferencji Biskupów. Dyskutowaliśmy na temat dalszej pomocy dla Polski. Spotkałem się również z arcybiskupem Jerzym Stroba i ks. Alojzym Urszulikiem z Polski, ks. kardynałem Królem, kard. Bernardinem i bp. Abramowiczem.

Po spotkaniach przedpołudniowych, konferowałem z radcą Departamentu Stanu Edwardem Derwińskim i przedstawicielami INS.

Omawialiśmy sprawy związane ze sprawami przyznawania azylu politycznego Polakom, sprawy uchodźców, fundacji rolniczej, IMF oraz przedłużenia przywileju "voluntary departure".

Zadowolony byłem z tego, że wiedziałem o pomyślnych odpowiedziach, które od tego czasu już nadeszły. Tego samego popołudnia odbyło się przyjęcie w Białym Domu. Gospodarzem był prezydent Ronald Reagan. Było to przyjęcie dla członków American Security Council. Było to bardzo imponujące i owocne spotkanie.

16 — Zostałem zaproszony do wzięcia udziału w zebraniu Council on National Policy, w czasie którego przemawiał sen. Jesse Helm. Było to bardzo ciekawe spotkanie i zyskałem wielu nowych przyjaciół dla organizacji i Polonii.

17 — W dniu tym odbył się tradycyjny Bal Debiutantek Stowarzyszenia Dobroczynności. Nasza wiceprezeska była przewodniczącą tego balu, w czasie którego sześć młodych dziewcząt złożyło ukłon zebranym. Składając życzenia, zachęcałem do aktywnej działalności w Grupach.

17 i 19 — Odbyły się seminaria na temat programu IRA w Newark, N.J. Seminarium, na które zaproszeni byli członkowie Klubu Prezesa, prowadzili Robert Taylor i Frank Spula. Wieczorem uczestniczyłem w koncercie kwartetu smyczkowego "Varsovia", jaki odbył się w Domu Młodzieży Okr. 13.

29 — Zebranie Korporacji Domu Młodzieżowego Okr. 12, na którym omawiano sprawy związane z ewentualnym kupnem domu, który zapewni doskonały lokal na spotkania młodzieży oraz zebrania organizacyjne Grup i Gmin. Prezesem jest były komisarz Tomasz Paczyński.

Grudzień

8 — Wziąłem udział w niezmiernie ważnym posiedzeniu Komitetu Prawniczego National Franternal Congress, w czasie którego zajmowaliśmy się nowymi prawami, jak również propozycjami ustaw. Szczególnie interesowała nas propozycja Departamentu Skarbu, aby odebrać organizacjom bratniej pomocy przywilej zwolnienia od podatków tzw. "tax exemption".

Niedziela, 9 — Kongres Polonii Amerykańskiej Wydział Illinois urządził specjalną uroczystość, w czasie której został odsłonięty pomnik ku czci ks. Jerzego Popiełuszki, którego zamordowali funkcjonariusze MSW. Pomnik stoi na gruntach parafii Św. Jacka w Chicago.

Po uroczystej Mszy św. ks. bp Alfred Abramowicz poświęcił pomnik, a ja miałem okazję wygłosić krótkie przemówienie. Podkreśliłem brutalność systemu komunistycznego, czego jeszcze jednym dowodem jest tragiczna śmierć Księdza.

Uroczystości przewodniczył ald. Roman Puciński. Przewodniczący komitetu budowy pomnika był dr Edward Różański. Oprócz mnie w uroczystości wzięli udział: wiceprezeska Helena Szymanowicz i dyrektor Kazimierz Musielak.

11— odbyło się drugie seminarium na temat programu IRA, tym razem w Chicago. Wzięli w nim udział zainteresowani ze stanów: Illinois, Indiana i Wisconsin oraz niektórych miejscowości położonych na zachodzie.

15 — W Arizonie zmarła żona naszego byłego kontrolera Waltera Prośniewskiego — Bernice Prośniewska. Nasi urzędnicy wzięli udział w specjalnym nabożeństwie żałobnym.

19 — Spotkanie z przedstawicielami Departamentu Skarbu w Washingtonie w celu wyjaśnienia dlaczego organizacje bratniej pomocy nie powinny płacić podatków. Jak podkreślałem wcześniej, jest to sprawa niezwyłej wagi, mogłaby poważnie zaszkodzić naszej całej działalności.

Wieczorem, wziąłem udział w "Opłatku" Wydziału Stanowego Illinois K.P.A. w czasie którego złożyłem życzenia członkom K.P.A. i wręczyłem nagrody (trofea) w imieniu K.P.A.: Bonawenturze Migała — za jego pracę jako przewodniczącego Komitetu Pomocy Obrońcom Praw Ludzkich i Obywatelskich w Polsce.

20 — Ponieważ nie urządzamy już dorocznego przyjęcia bożonarodzeniowego dla naszych pracowników, zwołaliśmy krótkie spotkanie w czasie przerwy na kawę, na którym podaliśmy wiadomość o specjalnych premiach, oraz poczęstowaliśmy wszystkich słodyczami.

Tego samego dnia nagrałem kilka przemówień, zawierających życzenia świąteczne, skierowane do naszych rodaków w Polsce za pośrednictwem rozgłośni "Głosu Ameryki".

22 — Wziąłem udział w Opłatku zorganizowanym przez Grupę Związku Klubów Polskich, której prezesem jest Adam Ocytko — założyciel Grupy ZNP wśród członków swej organizacji. (dalszy ciąg nastąpi)

Wystawa Kwiatów Azalii

43-cia doroczna wystawa kwiatów azalii rozpocznie się w sobotę, 16 lutego i trwać będzie do niedzieli 10 marca. Wystawa ta organizowana jest przez Chicagoski Dystrykt Parków i odbywa się w dwóch palmiarniach: w Garfield Park Conservatory, 300 N. Central Park Ave. i Lincoln Park Conservatory przy 2400 N. Stockton Drive.

Na wystawie pokazanych będzie tysiące kwiatów azalii od kolorów ciemno i jasno różowych, poprzez czerwony, szkarłatny, różowy-fiolet, pomarańczowy, ognisto-czerwony do białego i lekko żółtego.

Na wystawie zgromadzone też będą kwiaty typowo wczesno-wiosenne (cebulkowe) jak tulipany w różnych kolorach oraz narcyzy i żonkile.

Godziny otwarcia: codziennie oraz w niedziele i święta od 10 rano do 6 wieczorem, a w piątki od 9 rano do 9 wieczorem. Wstęp bezpłatny.

Kursy Języka Angielskiego

National College of Education oferuje kursy dla wszystkich Polaków zainteresowanych intensywną nauką języka angielskiego. Zajęcia będą odbywały się rano, po południu, wieczorem i podczas weekendów. W połączeniu z nauką języka angielskiego, studenci mają możliwość studiowania administracji, księgowości lub programowania. Przyjmuje się już podania na semestr wiosenny. Dla kwalifikujących się studentów dostępne są stypendia.

Po więcej informacji, prosimy dzwonić: 621-9695, 621-9659, 621-9666 (Admission Office, National College of Education).

Wystawa Samochodów

Doroczna wystawa samochodów rozpocznie się w McCormick Place w tym roku 9 lutego i trwać będzie do niedzieli, 17 lutego włącznie. Organizatorzy przypuszczają, że tegoroczna wystawa będzie sukcesem, tak jak ubiegłoroczna, którą zwiedziło 988,766 osób. Na tegorocznej wystawie będzie pokazanych ponad 700 nowych modeli samochodów, zarówno produkcji krajowej, jak i zagranicznej.

Godziny otwarcia wystawy będą od 11 rano do 11 wieczorem. Wstęp dla dorosłych $4, dla dzieci do lat 12 $1. Specjalne zniżki będą dla zorganizowanych grup młodzieży szkolnej. Dla emerytów wstęp od poniedziałku do piątku (od 11 lutego do 15), do godziny szóstej wieczorem będzie $2.

Poszukiwanie Talentów Muzycznych

W 60 pawilonach parkowych na terenie miasta od 1 lutego rozpoczną się konkursy poszukiwania talentów muzycznych, zarówno indywidualnych, jak i grup muzycznych z terenów miasta i przedmieść. Zwycięzcy tych eliminacji będą mieli okazję wystąpić w dniu 5 czerwca (w sobotę), w muszli koncertowej James C. Petrillo w Grant Parku. Uczestnicy koncertu będą mieli szanse ubiegania się o przyjęcie do szkół muzycznych na terenie naszego miasta. Po więcej informacji na ten temat można dzwonić na nr 294-2320 do chicagowskiego wydziału muzycznego przy departamencie parków miejskich, w godzinach od 9 rano do 4 po południu, w dnie tygodnia, lub do lokalnych pawilonów parkowych.

Kto Będzie Oglądał III Program TVP?

(DP) — Telewizja Polska zapowiedziała na obecny rok uruchomienie trzeciego programu. Będzie on emitował audycje popularnonaukowe i poradnikowo-instruktarzowe oraz teatr dla dzieci i młodzieży.

Nie zwiększy się przez to ilość godzin emisyjnych. Po prostu program III przejmie szereg audycji o tematyce oświatowo-wychowawczej z "jedynki" i "dwójki".

Przypuszczać należy, że pomysł ten nie jest bezcelowy. Ponieważ od kilku lat władze polityczne całkowicie utraciły wpływ na młodzież, a co najmniej 95 proc. ostatniego pokolenia, które dorosło, nastawione jest antykomunistycznie i antyradziecko, programatorzy wychowania młodego pokolenia z kompartii usiłują odzyskać utracone pozycje i poprzez specjalny program telewizyjny próbować kolejnej indoktrynacji młodzieży. Z góry powiedzieć można, że działanie to trafi w próżnię, bowiem młodzi są ostatnio coraz bardziej odporni na wszelkiego rodzaju działania indoktrynacyjne, a telewizja PRL utraciła całkowicie wiarygodność.

$10,000 Od Legionu Młodych Polek

Legion Młodych Polek złożył $10,000 na fundusz Fundacji Charytatywnej Kongresu Polonii Amerykańskiej, dla Szpitala Dziecięcego w Warszawie. Czek przyjął w imieniu K.P.A. prezes Alojzy A. Mazewski. Na zdjęciu od lewej: Maria Cieśla, przewodnicząca tegorocznego "Balu Amarantowego", prezes Mazewski, oraz Maria Krakowska — prezeska Legionu Młodych Polek.

Już Od Dziś Potrzebna Jest Pomoc w Organizacji Teletonu

Prezes Wydziału Kongresu Polonii Amerykańskiej na stan Illinois, alderman Roman Puciński gorąco apeluje o pomoc w pracach biurowych związanych z teletonem na Pomoc Polsce, w szczególności — dzieciom i niemowlętom. Ochotnicy są potrzebni już od dzisiaj i przez następne najbliższe dni w godzinach od 10 rano do 9 wieczór. Wszyscy, którzy mogą poświęcić choć kilka godzin proszeni są o zgłaszanie się do biura Wydziału przy, 5844 N. Milwaukee Ave.

Najpraktyczniej jest porozumieć się poprzednio telefonicznie, dzwoniąc na numer: 631-3300 i uzgodnić z dyrektorką biura, p. Ewą Betką godziny pracy.

Episkopat Polski przez usta swego rzecznika, przewodniczącego Komisji Charytatywnej, ks. biskupa Czesława Domina gorąco apeluje o pomoc w postaci wyprawek dla niemowląt, a więc pożywek, pieluszek, butelek, smoczków itp. Większość wpływów z teletonu przeznaczy się właśnier na ten cel. Od pomocy Polonii Amerykańskiej może zależeć w znacznym stopniu zdrowie przyszłych pokoleń Polaków.

Jeśli nie my im pomożemy, to kto?

Zabawa Karnawałowa Szkoły Im. E. Plater

Polska Szkoła Emilii Plater w Mount Prospect zaprasza na zabawę karnawałową w sobotę, 16 lutego, o godz. 8 wiecz., w sali Cascade Inn, przy 800 W. Irving Park Rd., w Bensenville, Ill. Gra orkiestra "Progress". Wstęp — 10 dol.

Dochód z zabawy przeznaczony na cele szkolne.

Po rezerwacje proszę dzwonić pod nr. (312) 827-4135.

D. Schneider, kier. szkoły;
Z. Fediuk, prezes-zarządu

Odkryto Źródło Promieni Kosmicznych

(NYT) — Astronomowie wierzą, że odkryli kilka źródeł promieniowania kosmicznego, które "bombarduje" Ziemię ze wszystkich kierunków.

Pochodzenie tych cząstek o dużej energii było zagadką wszechświata.

Jednym ze źródeł, jest system dwóch gwiazd zwany Cygnus X-3, znajdujący się na zewnętrznej krawędzi Drogi Mlecznej. Produkuje on ogromne ilości promieni kosmicznych o dużej energii, prawie tyle ile średniej wielkości galaktyka.

Podczas ostatniego spotkania Amerykańskiego Stowarzyszenia Astronomicznego biorący w nim udział naukowcy uznali, że odkrycie to jest kamieniem milowym w dziejach astrofizyki.

Pomienie kosmiczne składają się w głównej mierze z protonów o wysokim poziomie energii i jąder atomów wodoru, które w kontakcie z atmosferą ziemską powodują "deszcz" mniejszych cząstek.

Cygnus X-3 jest źródłem wysokoenergetycznego promieniowania gamma. Uważa się ze formacja ta jest pulsarem.

Międzyakcją dwóch gwiazd wchodzących w skład Cygnus X-3 powoduje, że działa on jak olbrzymi akcelerator, o sile 10 milionów większej niż ten skonstruowany i działający w Fermilab koło Chicago.

Klinika Podiatryczna w Belmont Comm. Hospital

Problemy ze stopami są obecnie rozpoznawane i leczone w każdą środę od 8:00 rano do południa w Klinice Podiatrycznej Belmont Community Hospital, 4058 W. Melrose.

Sztab kliniki składa się z licencjonowanych podiatrów.

Podstawowa opłata wynosi $15.00.

Po umówienie należy dzwonić na nr.: 736-7000, ext. 255. (R.M)

Odczyt o Kostiumach w Polskim Klubie Artystycznym

Polski Klub Artystyczny zaprasza w niedzielę, 10 lutego do Polskiego Muzeum w Chicago, przy 984 N. Milwaukee.

O godz. 3 po poł. odbędzie się tam odczyt Elizabeth Jachimowicz — kuratora do spraw kostiumów w Chicagoskim Towarzystwie Historycznym. Tytuł odczytu — "Przegląd bieżącej wystawy kostiumów w Chicagoskim Towarzystwie Historycznym".

Wstęp — $4 dol. dla członków Polskiego Klubu Artystycznego i 5 dol. dla gości.

Zebranie Klubu Parafii Dąbrowa

Zawiadamiamy o zebraniu Klubu Parafii Dąbrowa, które odbędzie się w piątek, 1 lutego b.r. przy 6005 W. Irving Park Rd. o godz. 7:30 wiecz. Prosimy wszystkich o przybycie.

Tadeusz Stefańczyk — prezes

Z Życia Organizacyjnego Z.N.P.

Zebranie Grupy 1820 ZNP, Tow. Gwiazda Wolności

Towarzystwo Gwiazda Wolności, Grupa 1820 ZNP, zawiadamia o miesięcznym zebraniu, które odbędzie się w niedzielę, 3 lutego, w sali domu Kongresu Polonii Amerykańskiej, przy 5844 N. Milwaukee Ave., o godz. 2:30 po poł. Mamy wiele pilnych spraw do załatwienia w związku z czym prosimy wszystkich o obecność.

Z. Adamiak, prezeska;
J. M. Rutkowski, sekr. prot.

Posiedzenie Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP, odbędzie swe miesięczne posiedzenie w czwartek, dnia 14 lutego, o godz. 7:30 wiecz., w sali Moskala, 5639 N. Milwaukee Ave.

Są ważne sprawy do omówienia i załatwienia. Wszyscy członkowie proszeni są o przybycie i wzięcie udziału.

S. Bogobowicz, prezes;
Z. Drwila, sekr. prot.

Na imieniny lub urodziny miłym upominkiem będzie prenumerata "Dziennika Związkowego"

Dziennik Związkowy
(USPS 163-400)
POLISH DAILY ZGODA
Second-Class Postage Paid at Chicago, Illinois
Published Daily except Saturdays, Sundays and Holidays at
ALLIANCE PRINTERS AND PUBLISHERS, INC.
6100 N. Cicero Ave., Chicago, IL 60646

ANNA M. RYCHLIŃSKA, Redaktor Naczelny *EDWARD C. RÓŻAŃSKI, Zarządca*

Telefon do Redakcji przed 7:30 rano 286-0146
Telefon wszystkich Biur 286-0141. Rękopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

WARUNKI PRENUMERATY

WYSYŁAMY PRZEZ POCZTĘ W STANACH ZJEDN. I W KANADZIE

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$40.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	22.00	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartal. (3 mos.)	13.00	Kwartal. (3 mos.)	6.00
Miesięcz. (1 mo.)	7.00		

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Codzienny (Single Daily Copy)...35¢

DO INNYCH KRAJÓW:

Codzienne i Weekendowe		Tylko Weekendowe Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$60.00	Rocznie (1 yr.)	$18.00
Półrocz. (6 mos.)	45.00	Półrocz. (6 mos.)	14.00
Kwartal. (3 mos.)	20.00	Kwartal. (3 mos.)	8.00

W Kioskach (Newsstands)—Pojedyńczy Numer Weekendowy (Single Weekend Copy)...50¢

GOP i Demokraci

Znakomite zwycięstwo wyborcze prezydenta Ronalda Reagana narzuca potrzebę zastanowienia się w jakiej mierze jest ono wyrazem zasadniczych przeobrażeń w układzie sił politycznych w Stanach Zjednoczonych.

Czy można sądzić, że GOP może podjąć posunięcia, które wprowadzą tę partię na szerokie wody w skali całego kraju?

Czy wyniki głosowania w listopadzie ub. roku są dobrym znakiem, zapowiadającym republikanom możliwości położenia podstaw dla zbudowania silnej partii?

Czy więc na takim tle trzeba liczyć się z osłabieniem wpływów i pozycji partii Demokratycznej?

Pytania te znalazły już swoje odpowiedzi w wyjątkowo interesującym raporcie Gallupa, który ujął istotę swojej oceny w dwa stwierdzenia:

— GOP poszerza swoje wpływy, obejmując nimi tradycyjne koła konserwatywnych demokratów oraz w znacznej mierze więcej wyborców niezależnych.

— Demokraci tracą grunt (pod nogami).

"American Institute of Public Opinion", czyli po prostu Gallup, powiada w raporcie powyborczym, że w odczuciu wielu obywateli republikanie rozszerzyli w okresie pierwszej kadencji prezydenta Reagana swoje oddziaływanie na koła tradycyjnych demokratów.

Interesujące jest, że w badaniach znalazła się i odpowiedź na pytanie: "Która partia lepiej służy interesom wyszkolonych robotników".

Obecnie obie partie znajdują się na tej samej płaszczyźnie w ocenach wyborców: 41 procent GOP, 39 proc. demokraci.

W 1981 r. tylko 21 procent wyborców uważało, że GOP lepiej reprezentuje interesy pracujących, gdy w sprawie tej 51 procent badanych wskazało na demokratów.

Raport podkreśla, że republikanie mogą wejść na drogę do przekreślenia ich obrazu jako "partii bogatych", gdy równocześnie demokraci tracą podstawy do głosowania, że są "partią ludzi pracujących". Takie nastawienie w obu głównych partiach jest głęboko zakorzenione w myśleniu wyborców od okresu "New Deal" w amerykańskiej polityce.

Wzrost liczby głosujących na kandydatów GOP, wzrost tych wyborców, którzy uznali, że republikanie będą lepiej służyli interesom konserwatywnych grup demokratycznych, w sposób bardzo zasadniczy rozszerzył oddziaływanie republikanów również w takich kręgach obywatelskich i wyborczych, jak środowiska wielkiego przemysłu oraz profesjonalistów.

Również należy zwrócić uwagę, że tuż przed ponownych wyborem Reagana powiązania GOP z wyborcami osiągnęły poziom nie notowany od ery Eisenhowera w latach 1950-tych.

Jeśli zaś brać za punkt wyjścia demokratów, to obecnie liczba wyborców wyrażających powiązania z Partią Demokratyczną jest na najniższym poziomie od zakończenia II Wojny Światowej.

Jeśli chodzi o wybory 1984 r. to 31 procent Amerykanów podało swoją przynależność do Partii Republikańskiej (w 1983 r. było ich 25 procent). W tym samym okresie przynależność do Partii Demokratycznej spadła z 44 procent do 40 procent.

Raport Gallupa wskazuje więc bardzo zdecydowanie, że wpływy GOP wzrastają wśród amerykańskich wyborców, zaś demokraci tracą grunt w porównaniu do tego co posiadali w poprzednich okresach wyboczych.

W innym raporcie Gallupa, który jest wynikiem badań nastrojów jakie zaznaczyły się wśród różnych środowisk wyborców, 52 procent badanych wyraziło bardzo zdecydowanie zadowolenie "z rozwoju spraw jakie występują w społeczeństwie". Jest to trzy razy więcej niż tego rodzaju nastroje wystąpiły cztery lata temu, kiedy norma wynosiła 17 procent.

Odnotować trzeba, że jeśli chodzi o okres administracji prez. Cartera, to zaledwie 12 procent badanych Amerykanów wyraziło zadowolenie z ówczesnego stanu rzeczy w kraju.

W odniesieniu do sytuacji i opinii obywateli białych i czarnych, to 56 procent białych wyraziło w ostatnich badaniach zadowolenie ze stanu spraw krajowych, zaś w środowiskach murzyńskich zadowolonych było tylko 20 procent.

Sprawa Nie Jest Prosta

Amerykańskie koła przemysłowe, które głoszą, że ich przedsiębiorstwa są zagrożone japońską konkurencją na naszym rynku wewnętrznym, nie są zadowolone z polityki administracji w odniesieniu do składanych przez kolejnych premierów Japonii oświadczeń o zamiarze obniżenia barier w stosunku do amerykańskich towarów, sprzedawanych na rynku japońskim.

Toteż gdy ostatnio prezydent Reagan i premier Nakasone spotkali się w Kalifornii, a Nakasone znowu obiecywał ulgi dla amerykańskich towarów, z wielu stron odezwały się głosy powątpiewania, czy zapowiedzi japońskiego premiera należy brać poważnie.

Gdy bowiem inni premierzy składali podobne zapewnienia poprzednio, równocześnie deficyt Stanów Zjednoczonych w wymianie handlowej z Japonią stale narastał i osiągnął normę $40 bilionów rocznie. Mimo to Biały Dom twierdził z przekonaniem, że premier Nakasone zobowiązał się osobiście do zmniejszania zadłużenia Stanów Zjednoczonych wobec Japonii.

Po spotkaniu w dniu 2 stycznia prezydent Reagan i jego japoński gość podali do wiadomości, — że sekretarz stanu George Shultz i minister spraw zagranicznych w Tokio, Shintaro Abe, będą nadzorowali "specjalne, a pilne wysiłki" na rzecz otwarcia japońskiego rynku dla amerykańskich produktów z zakresu telekomunikacji i elektronicznego sprzętu, jak też zaopatrzenia w dziedzinie szpitalnictwa i produktów leśnych.

Amerykańscy negocjatorzy żądali, aby w rokowaniach z Japończykami zastosować surowe naciski oraz przysłowiowe "wykręcanie ręki", ale prezydent Reagan zawetował tę taktykę, jak też zgodził się, aby Japończycy w czasie spotkania z nim w Kalifornii podjęli sprawy handlu oraz zaproponowali rozwiązania.

Z Białego Domu ujawniono, że Nakasone po raz pierwszy zwrócił się do administracji, aby naciskała na Kongres w sprawie zniesienia ograniczeń co do sprzedaży ropy naftowej z Alaski dla Japonii.

Nie podniesiono w rozmowach z Japończykami zagadnienia dobrowolnych kwot na wywóz samochodów do Stanów Zjednoczonych, jakie wygasną 31 marca, jeśli nie zostaną przedłużone na dalszy okres.

Jako zwolennik wolnego handlu prezydent Reagan odmówił wystąpienia do Japończyków, aby poparli interesy Stanów Zjednoczonych w tym zakresie.

Po prostu Reagan nie chce stwarzać stałej ochrony dla naszych kompanii budowy samochodów przeciw zagranicznej konkurencji.

I tak więc na podstawie jednego spotkania amerykańsko-japońskiego widać bardzo wyraźnie, że sprawy handlu z Japonią nie są bynajmniej ani proste ani też łatwe.

Podstawową jednak pociechą dla przywódców amerykańskiego życia gospodarczo-finansowego powinny być opinie zagranicznych środowisk, że w tych ostatnich latach obecnego stulecia Stany Zjednoczone stają się najbardziej zdolnym przemysłowym konkurentem na światowych rynkach handlowych. Stany Zjednoczone bowiem, dzięki energicznym zabiegom kompanii przemysłowych, w tym konkurencyjnym wyścigu o produkcję i sprzedaż, prześcignęły Japonię i Szwajcarię.

Właśnie działające w Genewie Europejskie Forum dla Spraw Zarządzenia przeprowadziło badania 22 zaawansowanych ekonomii zachodnich oraz sześciu nowych państw, które przesunęły się do kategorii uprzemysłowionych.

Oceniając ekonomię tych państw na podstawie najrozmaitszych kryteriów Forum orzekło, że po raz pierwszy w tych badaniach Stany Zjednoczone wysunęły się na miejsce nr 1, gdy zajmujące to miejsce dotychczas Japonia została przesunięta na pozycję nr 3.

Nie należy jednak uderzać w wielkie dzwony rozstrzygających sukcesów, gdyż trzeba brać pod uwagę, że Stany Zjednoczone też mają słabe punkty. Dla przykładu gdy wartość dolara w latach 80-tych spadła o 70 procent w stosunku do innych walut, odbiło się to i odbija się nadal niekorzystnie na interesach eksportowych amerykańskiego przemysłu i handlu.

To i Owo

W piątek, 13 września Maria Sanfort z Bostonu nabyła los, na który wygrała 15 milionów dolarów. W wywiadzie dla telewizji oświadczyła, że jest przesądna i w piątki przypadające 13 dnia miesiąca nie czyni żadnych zakupów. Tego dnia zrobiła wyjątek, znalazła bowiem przed kolekturą loteryjną 10 centów. Wzięła to za dobry znak i nabyła los, na który padła główna wygrana.

INNI PISZĄ:

Umieszczone poniżej opinie nie zawsze są zgodne ze stanowiskiem Redakcji.

Dno

(NOWY DZIENNIK) — Kilka dni procesu sprawców morderstwa ks. Jerzego Popiełuszki ujawniło już moralne dno, w jakim tkwi bezpieka, o której wobec KC PZPR przed świętami mówił Jaruzelski, że "dobrze wypełnia swoje zadanie, broniąc socjalizmu".

Z zeznań dwóch spośród trzech zabójców, byłych poruczników bezpieki, teraz zdegradowanych do stopnia szeregowców, a więc szeregowego Pękali i szeregowego Chmielewskiego, Polska i świat dowiedziały się wiele nie tylko o szczegółach morderstwa, ale o metodach, jakimi operuje reżymowa tajna policja, stworzona na sowiecki wzór, czyli, jak — używając określenia Jaruzelskiego "broni socjalizmu".

Na jego dobro można zapisać, że proces obnaża system komunistyczny w stopniu większym niż jakiekolwiek procesy w krajach komunistycznego bloku. Do pewnego stopnia można ten proces porównać z procesem szefa bezpieczeństwa Jugosławii Aleksandra Rankowicia, za czasów Tity w roku 1966.

Proces nie potwierdził, do jakiego stopnia zwierzchnicy oskarżonych byli zaangażowani w morderstwo, zachowywano bowiem daleko posuniętą ostrożność, aby ich nie obciążać.

Numer rejestracyjny do samochodu, udostępnionego przez jednego ze zwierzchników płk. Adama Pietruszkę, skradziono z innego samochodu, z parkingu. Kajdanki, jakie nałożono porwanym, "kupiono" na bazarze. Podobnie nabyto sznur, którym następnie związano ks. Popiełuszkę. Przygotowano dwa worki z kamieniami jako obciążenie, co wskazuje, że wbrew zaprzeczeniom planowano morderstwo obu, księdza i jego szofera.

Najbardziej natomiast obciążające bezpiekę są stwierdzenia, że mordercy byli przekonani, że w razie potrzeby znajdą poparcie u "naszych ludzi" i "dobrych towarzyszy", generałów Zenona Płatka i Zbigniewa Jabłońskiego, będących na szczeblu wiceministrów.

Przekonywali się nawzajem, że również wydział kryminologii jest w rękach "naszych ludzi". Ci "nasi ludzie" mieli nie dopuścić, aby odciski palców były użyte jako dowód przeciwko oskarżonym. Były kapitan Piotrowski, który kierował operacją, znęcał się nad księdzem Popiełuszką, bijąc go czterokrotnie w głowę i zdecydował, aby wrzucić go do wiślanego zalewu, zapewniał współsprawców, że był "w stałym kontakcie z kierownictwem" i otrzymał na misję "aprobatę od góry". Jaruzelski natomiast wobec KC utrzymywał, że morderstwo było aktem odosobnionym.

Fakty, jakie ujawniło postępowanie, wskazują, że było ono ukartowane gdzieś w ciemnościach reżymowego systemu policyjnego, będącego państwem w państwie. "Nasi ludzie", "dobrzy towarzysze" mają w PRL całkowitą autonomię, rządzą się swoimi prawami, w których morderstwo i zgładzanie człowieka nie stwarza żadnych trudności, a tym bardziej skrupułów.

W Warszawie zwolennicy Jaruzelskiego utrzymują, że wraz z Czesławem Kiszczakiem zdecydował się on na otwarty proces (rzecz nieznana w komunistycznym systemie), aby z aparatu bezpieczeństwa wykurzyć zwolenników "twardogłowych".

Jawność procesu ma przynieść Jaruzelskiemu uznanie i popularność wśród społeczeństwa. Aby jednak mogło nastąpić w jakimkolwiek stopniu postępowanie ujawnić musi głębsze zaangażowanie góry bezpieki w zabójstwo księdza Popiełuszki. Na razie pierwsza część procesu ujawniła pewne fakty, idące na rękę władzy wojskowej. Tyle jeśli chodzi o Jaruzelskiego.

Społeczeństwo natomiast i opinia światowa dowiaduje się, jak działa bezpieka; że składa się z zawodowych morderców w mundurach, dla których na każdym szczeblu zabójstwo stanowi dopuszczalną metodę.

Jak wojskowa władza zamierza pogodzić te ujawniane fakty z oświadczeniem Jaruzelskiego wobec KC, że system bezpieczeństwa "działa dobrze" i "broni socjalizmu", pozostaje tajemnicą reżymu.

Myśl

Uczciwość jest silniejszym lekarstwem niż sympatia, która może pocieszać, ale często ukrywa.

Gretel Ehrlich

Włodzimierz Olejnik

Ofiary Życia Nie Pójdą Na Marne

Kiedy ojciec Maksymilian Kolbe szedł do bunkra, by ocalić życie współwięźnia składając wzamian swe własne, nie mógł wiedzieć, że jego naród przejdzie jeszcze przez okres okrucieństw, cierpień, spustoszenia. Nie mógł przypuszczać, że naród będzie musiał wydawać z siebie jego następców, gotowych złożyć największą ofiarę w imię wyznawanych ideałów.

Jednym z nich jest ksiądz Jerzy Popiełuszko, którego zamęczono, bo miał odwagę głosić z ambony prawdę i brać w obronę tych których prześladowano. Obaj kapłani-męczennicy przez swą ofiarę są symbolami przeciwstawienia się złu i są także jakby znakami milowymi na ciernistej drodze narodu w walce o niezależne państwo, wolne od niesprawiedliwości i krzywd. Na drodze tej pozostały tysiące bezimiennych, zapomnianych czy z rzadka wspominanych męczenników polskich.

Nie raz mamy wrażenie, że ofiara życia ich wszystkich — świadoma czy nawet niezamierzona — poszła na marne, że była aktem rozpaczy narodu, który mimo wszystkich przeciwności losu nie chciał zginąć i stracić swej tożsamości. Niezmierna jest bowiem cena, którą przyszło zapłacić na polach bitewnych ostatniej wojny światowej, na obszarach okupacji niemieckiej, na "nieludzkiej ziemi", na ulicach walczącej Warszawy, w kazamatach bezpieki i w kolejnych powojennych zrywach, a wreszcie, w całym ostatnim okresie, w czasie rozprawy prosowieckiego komunizmu z polską "Solidarnością". Jakże znamienne są wszystkie daty współczesnej historii Polski, która — gdy kiedyś zostanie spisana — będzie także obrazem męczeństwa polskiego.

Cenę tę płacimy jednak nie tylko w ostatnich dziesiątkach lat, nie tylko od czasu heroicznych zmagań z obcymi zaborcami: płaciliśmy ją także wcześniej. Wydarzenia, które obserwujemy, dają podstawę do twierdzenia, że jeszcze nie nastał czas, gdy ofiary będą zbyteczne. Nienawistny system, który z trudem maskuje swą istotę, wciąż zabiera najlepszych synów ojczyzny. Już po morderstwie księdza Jerzego Popiełuszki dowiedzieliśmy się o likwidacji następnych działaczy "Solidarności", o porwaniu księży i torturowaniu ich.

Po wkroczeniu na ziemie polskie Armii Czerwonej, wraz z nią i na jej bagnetach także sowieckiej odmiany marksizmu-leninizmu, którego celem jest opanowanie wszelkich dziedzin życia publicznego i prywatnego, a którego istoty nie ma potrzeby szkicować, Polska stała się terenem zasadniczego starcia dwóch kierunków ideowych świata. Rozpoczęła się, często mało widoczna lub uchwytna, walka między marksizmem-leninizmem i chrześcijaństwem, reprezentowanym przez Kościół Katolicki. Obiektem tej walki był człowiek i społeczeństwo. Nie trzeba przypominać chyba poważnych postępów komunizmu w Polsce. Wielu ludzi z różnych powodów zaangażowało się po stronie "systemu sprawiedliwości społecznej".

W owym starciu komunizmu i chrześcijaństwa, w tej reminiscencji "przedmurza" naród polski, w którym początkowo udało się uczynić pewien wyłom, opowiedział się przeciw komunizmowi. Ludzie rozumieli lub czuli, że ideologiczny parawan marksizmu-leninizmu jest tylko zewnętrznym szyldem sytuacji, w której Polska pozbawiona jest suwerenności.

To właśnie ofiara życia znanych i nieznanych męczenników, bezcenny dorobek okresu międzywojennego, a dalej wytężona, codzienna praca duszpasterstwa Kościoła przesądziły, że system komunistyczny, sterowany przez centralę polityczną i ideologiczną na Kremlu — w Polsce definitywnie przegrał tę walkę o człowieka i społeczeństwo. Wszechobejmujący ruch "Solidarności" był tego ostatecznym wyrazem i dowodem. Toteż komuniści, a właściwie zdecydowanie prosowiecki aparat partyjny, wydał "Solidarności" walkę nieprzejednaną. Ludzie tego aparatu, jak Moskwa, wiedzą, że przegrali owo potężne starcie z chrześcijaństwem w Polsce bezpowrotnie. Mogą walczyć już tylko o władzę, zdecydowani bronić się wszelkimi środkami.

W bezsilnej wściekłości napadają na bezbronne ofiary. Terrorem próbują wydrzeć społeczeństwu nadzieję na lepsze życie, sprawiedliwość społeczną, niepodległą Ojczyznę. Czas jednak pracuje przeciw nim. Toteż w gruncie rzeczy ich działania mają charakter opóźniający: zastraszenie, likwidację najaktywniejszych jednostek wycieńczenia ludności.

Jest bardzo prawdopodobne, że dla cynicznych, walczących o władzę klik partyjnych, podstawowym motywem, dla którego zaaranżowano morderstwo księdza Popiełuszki, było sprowokowanie wybuchu otwartego gniewu społeczeństwa, popchnięcia go na ulicę i krwawe stłumienie powstania, być może przy czynnym udziale Sowietów.

Skutkiem tego miałaby być wówczas dalsza, prowadzona na siłę, "komunizacja" Polaków.

Naród nie dał nabrać się na to słuchając głosów Papieża, biskupów i Lecha Wałęsy. Odpowiedział tworzeniem komitetów walki z przemocą, aby wszelkie nieprawności szeroko rozgłaszać w kraju i na świecie, czego oprawcy tak bardzo obawiają się. Korzystając z opieki Kościoła idzie dalej drogą pełną poświęceń, budując już dziś zręby niezależnego społeczeństwa i niezależnej państwowości.

Musimy mieć świadomość, że to właśnie nasz naród, opierając się o wiarę ojców i organizację Kościoła Katolickiego, położył tamę postępom zgubnej i obcej doktryny marsizmu-leninizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej, a być może w szerszym zakresie. **(Dziennik Polski)**

Oblicze Nowego Kongresu

Można spojrzeć na nowy Kongres ze stanowiska zwolennika jednej czy też drugiej partii politycznej, wytykając przeciwnikom ich wady i niedociągnięcia, a chwaląc własną partię w imię podtrzymania jej pozycji i wpływów.

Albo też można odrzucić "czystą" politykę, a natomiast zająć się interesującymi ujęciami informacyjnymi, które nadają sprawom Kongresu interesujące tło.

Właśnie przeleciało przez prasę opracowanie ujmujące sprawy Kongresu właśnie z tego drugiego punktu widzenia. Opracowanie to podaje zestawienia statystyczne, jak też różne informacje, będące ciekawostkami. Przyjrzyjmy się tym zestawieniom statystycznym oraz danym informacyjnym.

Przynależność partyjna: W Izbie jest 252 demokratów oraz 183 republikanów, zaś w Senacie 53 republikanów i 47 demokratów.

W Izbie został zakwestionowany wybór jednego demokraty i jednego republikana.

Przeciętny wiek: W poprzednim 98-mym Kongresie w Izbie 48.6, w obecnym 99-tym Kongresie 49.4. W Senacie w poprzednim Kongresie 53.6, w obecnym Kongresie 54.2.

Płeć: W Izbie 413 mężczyzn i 22 kobiety. W Senacie 98 mężczyzn i dwie kobiety.

Wyznanie: W Izbie protestantów 263, rzymskich katolików 122, żydów 30 i 20 innych. W Senacie: protestantów 69 rzymskich katolików 19, żydów 8 i innych 4.

Zawody: W Izbie — prawników 159, biznesmanów 109, przedstawicieli życia publicznego 78, nauczycieli 30, farmerów 15, dziennikarzy 12, asystentów ustawodawców 10, duchownych 2, sędziów 2, dentystów 1, zawodowych sportowców 1 i innych 16.

W Senacie prawników 53, biznesistów 24, urzędników publicznych 8, farmerów 4, nauczycieli 3, pilotów cywilnych 1, admirałów 1, astronautów 1, ekonomistów 1, dziennikarzy 1, sędziów 1, zawodowych sportowców 1 i weterynarzy 1.

W reszcie pod względem **przynależności rasowej:**

W Izbie białych 403, czarnych 19, hiszpańskiego pochodzenia 10, orientalnych 2, Polinezyjczyków 1.

W Senacie białych 98, orientalnych 2.

Takie więc oblicze Kongresu zarysowuje się na podstawie cytowanych tu danych. Zainteresowani mogą wyciągać różne wnioski.

Uważać Na Moskwę

Prezydent Reagan otrzymuje ostrzeżenia znawców Sowietów i sowieckiej polityki, aby nie dał się oszukać propozycjami przeprowadzenia wspólnie przez Stany i Sowiety obchodów z okazji 40-lecia zwycięstwa aliantów nad Niemcami (V-E Day). Rocznica przypada 7 maja.

Specjaliści w dziedzinie polityki zagranicznej podkreślają, że Moskwa zmierza do wbijania przysłowiowego klina w stosunkach amerykańsko-niemieckich przy pomocy zbyt jaskrawego rozgłaszania klęski Niemiec w wyniku II Wojny Swiatowej.

DZIAŁ KOBIET

Danuta Wałęsa

"Obserwowałam jak rozwijała się jej osobowość i nabrała zdumiewającej godności, która w Oslo zadziwiła wszystkich. W pewnym sensie stała się ona First Lady Polski, choć nigdy takich ambicji nie miała. Jako żonę i matkę cechuje ją bezprzykładna odwaga."

Tak mówiła o Danucie, żonie Lecha Wałęsy, członkini "Solidarności" w prowadzonej w Gdańsku rozmowie z amerykańską dziennikarką. Christine Sutherland cytuje tę rozmowę w artykule ogłoszonym w miesięczniku "Ladies Home Journal," opartym na wywiadzie z Danutą w jej mieszkaniu.

Dziennikarka amerykańska przywykła do standardu życia w swoim kraju, uważa mieszkanie Wałęsów za mizerne, ale zdaje sobie sprawę, że na stosunki polskie jest ono niemal luksusowe.

Danuta wyjaśnia, że kiedy się sprowadzili do tego mieszkania przed pięciu laty, było ono ich największym, a jednak mniejszym, niż obecnie. Kiedy bowiem Lech został wybrany liderem "Solidarności," jego koledzy wyłamali ścianę do sąsiedniego mieszkania i Wałęsowie dostali jeszcze dwa pokoje, dzięki czemu dzieci mają miniaturowe ale własne sypialnie.

Danuta pochwaliła się, że posiada pralkę elektryczną, ale zapytana czy ma również suszarkę, spytała co to jest, bo o takiej pomocy w gospodarstwie nigdy nie słyszała.

Dziennikarka spytała Danutę, czy, po aresztowaniu Lecha 12 grudnia 1981 r., obawiała się, że go już nigdy nie zobaczy. "Nie mogłam sobie pozwolić myśleć o tym, "brzmiała odpowiedź," ale były chwile, kiedy byłam przerażona, że muszę żyć sama, bez niego u mego boku. Najgorsze były pierwsze tygodnie, telefony były odcięte i niebezpiecznie było dla przyjaciół i kolegów odwiedzać mnie. Czułam się całkowicie odizolowana."

Kiedy aresztowano Lecha, Danuta była w ósmym miesiącu ciąży ze swoim siódmym dzieckiem. Nie zważając na jej stan, kiedy odwiedzała Lecha, cyniczni funkcjonariusze przeprowadzali szczegółową rewizję osobistą. To głęboka wiara pozwoliła jej wyjść z tego ciężkiego okresu ich życia obronną ręką.

Zarówno ona, jak Lech, wyrośli w wierzącej rodzinie i modlitwa jest dla nich zwyczajem codziennym. I teraz władze "czuwają" nad każdym ruchem Wałęsy, co rzuca ponury cień na ich życie. Kiedy obywatel zachodnio-niemiecki, który podziwiał Wałęsę, podarował mu mały autobus Volkswagen, w którym zmieścić się mogła cała rodzina, zdawało się, że lżej będzie żyć.

Danuta nauczyła się prowadzić wóz i wycieczka z dziećmi na plażę była istnym cudem. Ale opiekunowie wszędzie "towarzyszyli" autu, stale zatrzymywali Danutę, oskarżając o rzekome złe prowadzenie i kontrolując jej zakup benzyny. I nagle ogumienie zaczęło nawalać. Wałęsowie zdecydowali, że to nie dla nich taka wygoda i podarowali wóz kościelnemu funduszowi pomocy dzieciom.

Do jakiego stopnia władze zamieniają życie Wałęsów w koszmar, opowiedział amerykańskiej dziennikarce ks. Jankowski, przyjaciel rodziny.

Kiedy po powrocie Danuty z Oslo, rodzina Wałęsów z księdzem pojechała na Jasną Górę, żeby medal Pokojowej Nagrody Nobla złożyć u stóp Matki Boskiej, milicja w trop za nimi podążała, nie dając im wytchnienia.

Na jednym z postojów na milicji, trzynastoletni Bogdan, najstarszy syn Wałęsów, był bardzo spragniony. Jeden z milicjantów przyniósł mu wodę z sokiem. Ale chłopiec nie chciał jej pić, a może to trucizna . . . "woda pewno była w porządku," ksiądz powiedział, "ale ten incydent wykazał jak udręczony jest umysł tego chłopca."

"Co za odwagę musi mieć matka, która wychowuje dzieci w takich warunkach!" Danuta jednak oświadczyła dziennikarce, że nie obawia się niczego, co mąż jej przedsięweźmie.

"Wierzę w los i modlę się, żeby wszystko wyszło na dobre."

Amerykanka wystawia Danucie świadectwo niezłomności, lecz piękną i w głębokim znaczeniu tego słowa prawdziwą jej sylwetkę dał pisarz francuski Claude Chevalier-Appert w artykule p.t. "Danuta" w "Figaro" z 29 grudnia ub. r., "więc po jej przyjęciu w Oslo Nagrody Nobla dla męża Danuta, pisał on, nie tylko reprezentowała męża, ona uosabia Polskę przez wieki atakowaną — kiedyś przez Szwedów czy Krzyżaków, dziś przez Sowiety — ale niezwyciężoną."

Chevallier-Appert przeciwstawia Danutę zmaterializowanej i zdeprawowanej kobiecie francuskiej. Danuta uosobia kobietę, jaką wysławia cywilizacja chrześcijańska od czasu, kiedy Maria urodziwszy Jezusa, dała Bogu Syna i ludziom Zbawiciela. Ta żona robotnika, matka siedmiorga dzieci w kraju znajdującym się w tragicznej sytuacji politycznej i ekonomicznej daje przykład, a przez nią Polska, Europie Zachodniej! Promienność i pogodna determinacja Danuty uświamiają nam, że siedmioro dzieci to ciężkie brzemię dla rodziny robotnicej, ale że wiara, duch rodzinny i patriotyzm pomagają je znosić; że znajduje się Boga dając innym i że znajdując Go, otrzymuje się coś zbliżonego do szczęścia. I równocześnie, przede wszystkim, znajduje się pokój, jaki nam zapowiedział i dał Chrystus, jedyny pokój, którego nic zakłócić nie może.

Chciałoby się żeby promienienie Danuty, odczuwane w tylu krajach od biedy polskiej odległych, ogrzało jej codzienność, która zaczyna się o piątej rano i wypełniona jest do późnej nocy pracą, pracą tak wyczerpującą, że marzy ona, jak powiedziała dziennikarce amerykańskiej, o trzech całych dniach wytchnienia, kiedy mogłaby się położyć i odprężyć.

("Tydzień Polski," Londyn)

Ile i Jak Podlewać Rośliny

Nadmierne podlewanie nie jest wcale korzystne. Roślinie bowiem w równym stopniu potrzebna jest wilgoć, co tlen. W bardzo mokrej ziemi wszystkie "przerwy" w jej bryle zamykają się. Korzenie nie mają czym oddychać i przestają pracować. Wniosek? Podlewać umiarkowanie, lepiej mniej, niż za wiele.

Najlepszą porą na podlewanie jest wczesny ranek, lub późny wieczór. Jest to szczególnie ważne dla właścicieli ogródków. Podlewanie w samo południe, gdy latem jest upał, to dla roślin po prostu morderstwo. Kropelki wody na powierzchni liści działają jak soczewki, przepalając je na wylot. (Dotyczy to również roślin na balkonach, zawieszanych w skrzyneczkach).

Rośliny pokojowe nie potrzebują tyle wody, co ogrodowe. Jeśli roślina w doniczce wyschła (na przykład podczas dłuższej nieobecności w domu) i podlewanie nie przynosi skutku, bo woda spływa po zeschniętej ziemi, trzeba wodę wlać do wiadra i wstawić tam doniczkę i całkowicie ją zanurzyć. Trzymać tak długo, aż przestaną się ukazywać pęcherzyki powietrza.

Papryka Pasteryzowana

Dowolna ilość papryki, sól.

Paprykę umyć, ostrym nożykiem wykrawać gniazda nasienne, starannie opłukać. Zbalanszować, to znaczy, wrzucić na wrzącą wodę i obgotowywać 2-3 minuty. Powinna jednak zostać jędrna — tylko lekko zwiotczeć, aby łatwiej było ją wkładać do słoi.

Układać ciasno w słojach (można wkładać jedną w drugą). Przygotować przegotowaną wodę lekko posoloną do smaku. Zalać paprykę, aby była całkowicie przykryta, ale żeby od brzegu słoja pozostała pusta przestrzeń ok. 3-4 cm.

Zamknąć słoje twist, wstawić do dużego garnka (lub kociołka) wyłożonego ściereczką (lub papierem), nalać wody do wysokości ¾ słoików i ogrzewać.

Od zagotowania wody utrzymywać w stanie wrzenia (aby woda tylko mrugała) 20 minut słoiki półlitrowe, 30 minut — większe.

Wyjąc z garnka, obrócić dnem do góry i pozostawić do wystygnięcia. W zimie używać do potraw, jak: leczo, filet po węgiersku, do nadziewania, zapiekania, smażenia.

Porady Praktyczne

Noże należy myć w ciepłej wodzie, gdyż od gorącej wody łatwiej tępieją.

* * *

Przed wyjściem na ulicę w chłodnej porze roku szkła okularów przetrzeć gliceryną z mydłem i wyczyścić miękką szmatką. Po takim zabiegu nie będą zachodziły parą.

BUSTAN HACALIL, IZRAEL — Izraelski żółnierz-kobieta, wyjaśnia najnowszym uchodźcom z Etiopii jakieś niezrozumiałe zagadnienie w jednym z ośrodków, gdzie zatrzymali się przybywający do Izraela etiopscy Żydzi. (UPI)

Po Zwolnieniu z Zesłania

Kair (DP) — Koptyjski "papież" Shenouda III został zwolniony z trwającego 40 miesięcy zesłania w klasztorze na zach. pustyni i odprawił uroczystą Mszę św. w Katedrze św. Marka w Kairze, przy udziale 11.000 wiernych, którzy zgotowali mu entuzjastyczne powitanie.

Policja zaprowadziła ścisłe środki bezpieczeństwa a specjalne oddziały pozostawały w pobliżu Katedry w ciągu 2,5 godzinnego nabożeństwa.

Shenouda powiedział w swym kazaniu, że "religia jest drogą do serca Boga poprzez serca ludzi", a obecność zaproszonych muzułmanów na chrześcijańskim nabożeństwie uznał za wyraz "jedności Egiptu".

62-letni obecnie Shenouda został skazany na banicję w klasztorze we wrześniu 1981 r. przez prez. Anwara Sadata, który oskarżał go o "podsycanie sekciarskich sporów i mieszanie się do polityki".

Banicja "papieża" ortodoksyjnego kościoła założonego przez św. Marka i mającego 22 mln wiernych na świecie, zbiegła się z aresztowaniami przez Sadata 1.600 religijnych i politycznych krytyków rządów zamordowanego prezydenta.

Prez. Hosni Mubarak, który objął władzę po zabójstwie Sadata w październiku 1981 r., zdjął banicję Shenoudy 1 stycznia br., jako noworoczny gest dobrej woli w stosunku do ok. 6 mln egipskich Koptów.

W uroczystej Mszy św., celebrowanej przez Shenoudę, wzięli udział: przedstawiciel prez. Mubaraka, rzecznik parlamentu Rifaat Mahgoub, min. spraw zagranicznych Boutros Ghali, oraz przywódcy czterech partii opozycyjnych.

Ambasador Nikaragui Porzuci Kapłaństwo

(UPI) — Jeden z czterech katolickich księży sprawujących funkcję w rządzie nikaragauńskim Sandinistów, oświadczył, że woli raczej wystąpić ze stanu kapłańskiego, niż zastosować się do nakazu Watykanu i ustąpić ze swego stanowiska—ambasadora Nikaragui do Organizacji Państw Amerykańskich.

Liczący lat 51, Edgar Parrales, oświadczył w poniedziałek, że decyzja jego odnośnie porzucenia kapłaństwa jest stanowcza.

Podobnie jak trzech innych księży piastujących stanowiska w rządzie Sandinistów, Parrales odrzucił nakaz Watykanu—poprzez decyzję pozostania na swym dotychczasowym stanowisku rządowym. Nie zamierza on poświęcić się całkowicie sprawom Kościoła.

Nakaz Watykanu w sprawie porzucenia stanowisk rządowych dotyczy także trzech innych księży. Sa nimi: Miguel D'Escoto, minister spraw zagr., Ernesto Cardenal, minister kultury (podobnie jak i Parrales ksiądz diecezjalny) oraz brat Cardenala, minister oświaty, Fernano Cardenal, który został usunięty w ubiegłym miesiącu z zakonu księży Jezuitów, za to, że nie zgodził się ustąpić dobrowolnie.

Konferencja Episkopatu Nikaragui, skupiająca hierarchię kościelną tego kraju, wydała w czwartek nakaz, aby księża, którzy sprawują stanowiska rządowe ustąpili z nich.

Strajk Nauczycieli w McHenry Trwa

Nauczyciele strajkujący w powiecie McHenry otrzymali w niedzielę wieczorem ofertę od rady okręgów szkół średnich tego powiatu.

Prezes związków zawodowych nauczycieli McHenry, Martin Sobczak powiedział, że 100 nauczycieli spotka się w poniedziałek rano i podda pod głosowanie nową propozycję.

Sobczak odmówił podania szczegółów na temat nowej propozycji rady szkolnej tego okręgu.

Strajk ten trwa od 16 stycznia br.

albany
WOMEN'S MEDICAL CENTER
SPECJALISTYCZNA OPIEKA ZDROWOTNA DLA KOBIET ORAZ ZABIEGI GINEKOLOGICZNE
• Badania Krwi i Moczu Na Ciążę
• Porady Ciążowe
• Lokalne Znieczulenie i Narkoza
• Zabiegi Ginekologiczne
Koszty Zabiegów i Badań Pokrywane Przez Ubezpieczenia
DZWONIĄC W JĘZYKU POLSKIM PYTAĆ O P. HALINĘ
725-0200
5086 N. ELSTON
Od Wtorku do Soboty: 8 Rano-4 Po Poł.

NIEOCZEKIWANA CIĄŻA?
Nie wpadaj w rozpacz . . . my możemy pomóc
• Bezpłatne Testy Ciążowe
• Życzliwi Doradcy
• Pomoc Lekarska
• Pomoc Finansowa
• Zrozumiałe i Prawdziwe
Informacje o Moralnych, Fizycznych i Psychicznych Konsekwencjach Usuwania Ciąży.
AID FOR WOMEN
8 South Michigan
Suite 1300 • 621-1100

Council 139 PNA

STANDINGS

TEAM	Won	Lost	Points	Total Pins	Avg.
Sliz's Food	36	24	87	53141	885
Fara's Insurance	37½	22½	85	47368	877
Club Mono II	33	27	78	52623	877
4111 Club	33	27	78	50799	846
Wheel's SAC	32½	27½	76	53312	888
Midway Funeral Home	30	30	71	49327	822
Pechter Hardware	28½	31½	70	52362	872
Krupa's Lounge	29	31	68	52526	875
Club Mono I	27½	32½	66	51961	866
Chuck's Wagon	26	34	62	47795	796
Lumley's Tap	24	36	56	49636	827
Syrena's Louge	21½	28½	45	48302	805

* * *

Wheel's	947	939	930	2816
Lumley's	921	997	851	2769
Sliz's	906	979	1018	2903
4111 Club	1000	1052	1034	3086
Fara's	998	1012	966	3016
Midway	924	986	964	2774
Syrena's	932	1014	873	2819
Chucks	866	917	1054	2837
Krupa's	1000	999	945	2944
Club Mono II	848	901	981	2730
Pechter	950	1015	913	2878
Club Mono I	1008	965	1014	2987

540 and UP

Second Honor Roll of the Season

J. Matajka	230/665
K. Stefanski	224/599
T. Szafranski	225/590
E. Szeredy	208/586
E. Cachur	205/585
F. Hartig	199/574
R. Tarsa	227/574
R. Szeredy	202/564
J. Knapczyk	197/558
B. Miernicki	218/555
B. Ciszek	244/551
J. Kosowski	210/549
R. Pyrzycki	196/548
F. Stachon	196/545
Mark Ptaszkowski	186/541
J. Swinock	204/540
R. Dahlberg	196/540

Good shooting J. Matajka 214-221-230—665.

G. Kmak—Pres.
R. Szeredy—Sect.

Polish National Alliance Home Office Bowling League

TEAM	Number	Won	Lost	Handicap	Total Pins
A & B Scientific Notebook	10	35	22	110	24007
Casey Springs	5	34	23	104	24475
Moskal's Caterers	7	34	23	109	24059
Partner Pub	6	32½	24½	142	22204
Sports Awards	1	28	29	113	23935
Eagles	8	27	30	106	24119
A & B Printing	2	24½	32½	106	23820
Moteff Florist	9	24	33	128	21375
Horizon Realty	4	23	34	116	23725
Prudential Advertising	3	23	34	125	23236

* * *

TEAM HIGH SERIES

A & B Scientific Notebook	1844
Moskal's Caterers	1781
Eagles	1767

TEAM HIGH GAME

Casey Springs	663
Partner Pub	646
Horizon Realty	614

MEN HIGH SERIES

W. Kuta	696
T Dudek	679
R. Kolakowski	659

MEN HIGH GAME

R. Kastner	251
R. Gargul	240
W. Sokolowski	240

WOMEN HIGH SERIES

J. Oskorep	640
C. Kwiek	618
W. Juda	611

WOMEN HIGH GAME

H. Marcyan	238
M. Dobrowolski	234
D. Dudek	233

* * *

INDIVIDUAL STANDINGS

	T	H	TP	G	Avg.
B. Jaskold	7	7	9827	57	172.23
S. Pilch	8	9	9191	54	170.11
W. Kuta	6	11	8604	51	168.36
W. Sokolowski	1	19	9131	57	160.11
T. Dudek	10	19	7665	48	159.33
J. Fudala	2	23	5283	34	155.13
R. Kolakowski	4	25	8298	54	153.36
R. Nitka	9	26	6874	45	152.34
T. Piwowarczyk	3	27	7728	51	151.27
R. Kastner	5	29	8547	57	149.54
M. Kwiek	4	31	8416	57	147.37
C. Kwiek	5	35	8200	57	143.49
L. Tyburski	9	37	1281	9	142.3
E. Maloney	2	37	5784	41	141.3
E. Cann	8	38	7973	57	139.50

	T	H	TP	G	Avg.
F. Dmuchowski	5	40	7432	54	137.34
J. Jones	10	41	7802	57	136.50
V. Modlinski	3	41	5755	42	136.43
J. Oskorep	7	43	7688	57	134.50
E. Dziewulski	1	45	7147	54	132.19
T. Szplit	2	46	7517	57	131.50
W. Juda	1	49	6928	54	128.16
H. Marcyan	10	50	6885	54	127.27
R. Gargul	6	54	7021	57	123.10
H. Dudek	3	57	6853	57	120.13
T. Jadach	8	59	6241	53	117.40
M. Dobrowolski	7	59	6350	54	117.32
B. Szplit	4	60	6285	54	116.21
S. Kistler	9	66	5963	54	110.23
H. Pross	6	77	5343	54	98.51

Pamiętaj, że wobec zmuszenia narodu polskiego do milczenia, "Dz. Związkowy" jest jego wolnym głosem.

Często Mamy Zapytania Od Naszych Czytelników:

"Gdzie Mogę Kupić Dziennik?"

Podajemy poniżej kioski i sklepy, w których rozprowadzany jest Dziennik w Downtown (nad jeziorem) według trasy kierowcy Nr. 5

Milwaukee and Ashland
Milwaukee and Division
Sub. "L" St.
Ashland and Division
S.W. Michigan and Randolph
N.W. Randolph and State
118 N. Clark St.
127 N. Dearborn St. Sub.
N.E. State and Adams
S.W. Clark and Adams
3152 S. Morgan St.
1138 W. 32nd St.
2899 Archer Ave.
2833 S. Archer Ave.
3601 S. Paulina St.
3663 S. Paulina St.
3730 S. Paulina St.
1755 W. 38th St.

NOWOCZESNY
Persko-Egipski Sennik
i
Proroctwo Michaldy
Książka zawiera ponad 190 stron oraz następujące działy:
— Alfabetyczny wykaz snów,
— Kogo wybrać na męża,
— Kogo wybrać na żonę,
— Cokolwiek o Astrologii,
— O feralnych dniach, miesiącach i latach,
— Horoskopy według dat urodzenia i inne.
Część druga zawiera— Proroctwo Michaldy, królowej ze Saby (Sybilii) Ks. Marka, Wernyhory i innych. Proroctwa te sięgają od roku 875 przed Chrystusem — aż do późnych wieków.
Interesująca lektura dla odprężenia po pracy, nawet dla tych, którzy ani w sny, ani w takie proroctwa nie wierzą.
Nowy nakład $2.25 z przesyłką pocztową
ZAMÓWIENIA WRAZ Z NALEŻNOŚCIĄ PROSIMY NADSYŁAC:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
6100 N. Cicero Ave., Chicago, Ill. 60646
(Na C.O.D. — nie wysyłamy)

WYPRZEDAŻ MAGAZYNOWA!
CENTRAL FURNITURE
1348 N. MILWAUKEE AVE. 486-7838
VISA ★ MASTERCARD ★ DINERS CLUB ★ AMERICAN EXPRESS
7-CZ. SOSNOWY KOMPLET DO BAWIALNI lub SOLIDNA SOSNOWA KANAPĄ, FOTEL LUB FOTEL NA BIEGUNACH ŁĄCZNIE Z 3 STOLIKAMI I 2 LAMPAMI TO WSZYSTKO ZA $219.95
9-CZ. KOMPLET DO JADALNI Stół, 6 Krzeseł i Kredens. KOMPLET TYLKO $445
MATERACE W Rozmiarach Full BEDDING CENTER Każda Szt. $44
6-CZ. KOMPLET DO SYPIALNI • Duża Komoda • Lustra z Półkami • Szafka • Wezgłowie z Półkami TYLKO $219.95
3-CZ. SYPIALNIA Orzechowo-Klonowe Wykończenie, Wezgłowie Rozmiarów Full $169
8-CZ. ŁÓŻKO PIĘTROWE Wbudowana Poręcz i Drabinka $79
$118 WERSALKA Wersalka łatwo rozkłada się w łóżko wygodne dla 2 osób. Kolor do wyboru.
KANAPA SEKCYJNA Obicie z długotrwałego materiału. JUŻ OD $288
PRALKA I SUSZARKA KOMPLET TYLKO $495
LODÓWKA • Oddzielny zamrażacz • Drzwi z Półkami • Pojemniki na Warzywa OD $249
3 Pokoje Mebli Bawialnia, Sypialnia i Kuchnia. "Darmo" Dywan do 1 Pokoju. 18 Sztuk Tylko $488
ZAMRAŻACZ $239
KUCHENKA GAZOWA PEŁNY ROZMIAR $199
5-CZ. KOMPLET DO DINETTE $79 Blat stołowy z formica, winilowe krzesła. Do wyboru w wielu kolorach.
PORT-KOLOROWY TV TYLKO $259 LUKSUSOWY KOLOROWY TV
GODZ.: Pon. Czw. 9-8:30; Wt. Śr. 9:30-6; Piąt. 9:30-8:30; Sob. 9:30-6; Niedz. 11-5. MÓWIMY PO POLSKU

Papież Apeluje o Posłuszeństwo

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

wiernym wobec Kościoła znaczy także żyć w łączności duchowej z księżmi powołanymi przez Ducha Świętego do kierowania dziećmi Bożymi". Papież mówił dalej: "Być wiernym wobec Kościoła oznacza także nie dać się zwieść doktrynom i ideologiom sprzecznym z dogmatami wiary katolickiej, na co liczą pewne grupy o materialistycznym światopoglądzie lub wątpliwych wartościach religijnych".

Kończąc swój trzeci dzień podróży, Papież udał się do stolicy Wenezueli, Caracas, gdzie po raz drugi w czasie pobytu w tym kraju, ubolewał nad ogromnymi różnicami społecznymi pomiędzy bogatymi i biednymi mieszkańcami tego bogatego w ropę naftową kraju.

Ojciec Święty zwrócił się do wenezuelskich księży i zakonnic z apelem o pomoc Kościoła w zlikwidowaniu tych różnic.

"Istnieją (w tym kraju) grupy społeczne, których postęp społeczny manifestuje się poprzez życie w luksusie, życie pełne egoizmu; są inne grupy, które żyją w nędzy i ciemnocie. Kościół powinien poświęcić swą pracę najbiedniejszym i odsuniętym od społeczeństwa; Kościół nie może tej sytuacji zignorować. Nie wolno przyglądać się biernie, nie wolno pozostawić tego stanu rzeczy samemu sobie, gdyż jak się często zdarza sytuacja może się pogorszyć".

Wcześniej w mieście Maracaibo, gdzie Ojciec Święty i towarzyszący mu dygnitarze spędzili noc z niedzieli na poniedziałek, władze lokalne zaaresztowały 32 uzbrojonych lewicowych ekstremistów, których określiły jako "anarchistów". Zarekwirowano także dużą ilość broni. Władze nie podały do wiadomości, czy broń ta miała zostać użyta przeciwko Papieżowi.

Ojciec Święty dowiedział się o aresztowaniu z komunikatu radiowego.

W dniu dzisiejszym Papież miał odprawić Mszę św. w mieście Ciudad Guayana, położonym w dżungli amazońskiej, a następnie odlecieć do stolicy Ekwadoru, Quito.

MARJAQUN, LIBAN. — Komendant południowo-libańskiej armii gen. Antoine Lahad po ceremonii odsłonięcia pomnika majora Saada Haddada, który zginął przed rokiem. (UPI)

Pogrzeb Gen. T. Pełczyńskiego

(Londyn, Dz. Polski) — W środę, 16 stycznia, odbył się w Londynie pogrzeb śp. gen. bryg. Tadeusza Pełczyńskiego. Żałobna Msza św. odprawiona została w Opactwie Benedyktynów na Ealing Broadway przez ks. prał. K. Zielińskiego, rektora Polskiej Misji Katolickiej na Anglię i Walię, w asyście 9 księży.

W czasie Mszy św. homilię wygłosił naczelny kapelan Koła AK o. dr Jerzy Mirewicz, b. żołnierz Armii Krajowej.

W pierwszym rzędzie zajęli miejsca córka Zmarłego — inż. Maria Bobrowska z mężem Andrzejem, następnie liczni przedstawiciele życia politycznego, kombatanckiego i społecznego.

Na nabożeństwie Pana Prezydenta RP reprezentował premier K. Sabbat.

Po egzekwiach żałobnych po Mszy św. pożegnali Zmarłego szefa sztabu Komendy Głównej AK i zastępcę dowódcy Armii Krajowej krótkimi przemówieniami: z ramienia Związku Legionistów i POW — gen. Brochwicz-Lewiński, prezes Instytutu Piłsudskiego — B. Stachiewicz, w imieniu Madame M-M Fourcade działaczki ruchu oporu we Francji — J. Cywiński, przewodniczący Rady Naczelnej Koła AK — mjr Franciszek Miszczak i pani Halina Czarnocka — prezes Zarządu Studium Polski Podziemnej, długoletnia i najbliższa współpracowniczka Generała.

W Mszy św. wzięli liczny udział AKowcy, którzy mieli na ramionach opaski biało-czerwone a na płaszczach Krzyże Armii Krajowej.

Pogrzeb odbył się na cmentarzu Gunnersbury. Gen. Pełczyński spoczął obok grobu swej żony — zmarłej przed kilku laty śp. Wandy, także żołnierza AK.

Modlitwy na cmentarzu odmówił ks. prob. J. Jasiński, a przemówienie pożegnalne wygłosił gen. Klemens Rudnicki, żołnierz AK.

W kościele Św. Marcina w Warszawie odbyła się uroczysta żałobna Msza św. za spokój duszy śp. gen. T. Pełczyńskiego, na którą przybyły tłumy warszawiaków. W wygłoszonej homilii ksiądz celebrant podkreślił zasługi Zmarłego dla Kraju.

57 Partyzantów Skorzystało z Amnestii Ortegi

Managua, Nikaragua (UPI) — Według doniesień przedstawicieli rządu Sandinistów, 57 partyzantów zwalczających ten rząd, skorzystało z amnestii i poddało się wbrew zarządzeniu przywódców, którzy są za bojkotowaniem amnestii.

Spośród 57 partyzantów, którzy oddali się w ręce władz Nikaragui, 12-u przyłączyło się do Sojuszu Demokratycznej Rewolucji (ARDE) 10 miesięcy temu. Poddali się oni w miejscowości Rama-Kay wraz z 40-oma innymi partyzantami.

Pozostałych pięciu należało do FDN (Nikaraguński Front Demokratyczny). Władze Nikaragui podkreślają bardzo fakt, że partyzanci ci oddali całą posiadaną broń.

Jak wczoraj pisaliśmy, przywódcy obu ugrupowań partyzanckich odrzucili propozycję amnestii z jaką wystąpił tuż po swoim zaprzysiężeniu na stanowisko prezydenta, Daniel Ortega.

Mayor Washington z Wizytą w Londynie

Mayor Chicago Harold Washington przekazał szczegóły odnośnie swej podróży do Londynu. Wraz z grupą aldermanów i przedstawicieli administracji miejskiej, Mayor spędzi w Londynie trzy dni, czyli najbliższe: czwartek, piątek i sobotę.

Mayorowi towarzyszyć będą w tej podróży aldermani: William M. Beavers i Jerome Orbach; Robert Mier — komisarz do spraw rozwoju ekonomicznego, Frad Fine — nominat na komisarza do spraw kultury, Rosalie Clark — miejski dyrektor do spraw protokółu, Norman Ross — wiceprezes banku First National, William Smith z Smith-Bukclin Associates oraz Al Jonhnson z firmy Al Johnson Cadillac-Saab Inc.

Seminarium w Watykanie Na Temat SDI

Watykan (CSM) — Jeden z czołowych papieskich doradców d/s badań naukowych, prof. Carlos Chagas, oświadczył, że zaprojektowana przez rząd amerykański strategiczna obrona z kosmosu (SDI), może przyczynić się do rozprzestrzeniania broni w przestrzeni okołoziemskiej.

Prof. Chagas jest kierownikiem Papieskiej Akademii Nauk. Ze swoim oświadczeniem wystąpił on pod koniec czterodniowego semiarium prowadzonego pod patronatem Watykanu. Seminarium to było poświęcone "uzbrojeniu kosmosu".

W konferencji udział wzięło 26 naukowców i trzech dostojników kościoła z dziesięciu krajów. W tym — czterech uczestników przyjechało z sowieckiej Akademii Nauk, a siedmiu ekspertów przybyło ze Stanów Zjednoczonych.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy mąż mój, ojciec nasz, teść mój i brat nasz, śp.

Józef Mondlak

Członek Placówki No. 2 SWAP, po długiej i ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony św. Sakramentami, dnia 28-go stycznia 1985 roku, przeżywszy 62 lata.

Pogrzeb odbędzie się w czwartek, dnia 31-go stycznia, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego pnr. 4401 S. Kedzie Ave., do kościoła śś. Pięciu Braci Polaków i Męczenników, a stamtąd na cmentarz St. Mary, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszają wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

Julia (z domu **Felińska**), żona; **Jacek** i **Robert**, synowie; **Peggy Lee**, synowa; oraz bracia i siostry z rodzinami w St. Zjedn. i w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Fortuna Funeral Home. Telefon LA 3-7781.

Szef Propagandy ZSRR w PRL

(Ciąg dalszy ze str. 1-ej)

dzą państwową a duchowieństwem. Komentarze Jerzego Urbana pojawiły się na łamach wszystkich ważniejszych gazet. Natężone ataki prasowe mają zapewne na celu spotęgowanie stopnia zagrożenia.

Pisząc pod pseudonimem Jan Rem (używanym od lat), Jerzy Urban zaapelował wczoraj o zmiany w kodeksie prawnym. Chodziło mu o to, by zrównać w prawach ateizm z religią. Między innymi, Urban stwierdził: "nasze prawo powinno być dostosowane do nowej sytuacji, tak by ateistyczny światopogląd uchronić przed publicznymi atakami." i dalej komentował: "Wiara religijna jest chroniona, a nadużycia ze strony Kościoła powodujące zarówno urazę do ateizmu, jak i oczernienie go — są na nasze nieszczęście tolerowane."

Urban nie wyjaśnił dokładnie, o jakiego rodzaju zmiany w kodeksie prawnym mu chodzi, jakie inowacje bierze pod uwagę rząd Jaruzelskiego. Ogólnie biorąc, wystąpienie Urbana jest raczej obliczone na wywołanie poczucie zagrożenia. Nie jest jednak przedstawieniem konkretnego planu zmian.

Oprócz niejednoznacznych propozycji zmian w przepisach prawnych, Jerzy Urban zaatakował duchownych w bezpośredni sposób. Stwierdził, że ich kazania poświęcone ateistycznemu światopoglądowi, który prowadzi do przestępstw i nieuczciwości są — zdaniem Urbana — rozpowszechnianiem nieprawdy. Kazania te potęgują nienawiść i brak tolerancji" — powiedział Urban.

Skrytykował on także tych duchownych, którzy widzą w "bezbożnym" światopoglądzie, źródło przestępstw, a szczególnie takich tragicznych wydarzeń, jak zamordowanie ks. Jerzego Popiełuszki.

* * *

Toruń (CT, UPI) — Na wczorajszym posiedzeniu Sądu Wojewódzkiego w Toruniu ponownie przesłuchiwani byli funkcjonariusze MSW oskarżeni o uprowadzenie i zamordowanie ks. Popiełuszki. Tym razem W. Chmielewski i L. Pękala składali swoje zeznania z płaczem.

Waldemar Chmielewski opowiedział, jak ich zwierzchnik (G. Piotrowski) wydał im rozkaz zatopienia ofiary zbrodni. Na prośby obydwu oskarżonych nie zwracał on najmniejszej uwagi.

Leszek Pękala oświadczył, że sprzeciw obydwu podwładnych nastąpił poniewczasie. "Właściwie nasze zachowanie się był zachowaniem robotów — powiedział Pękala — byliśmy mu posłuszni. To on (Piotrowski) mówił nam, by przywiązać worek pełen kamieni do nóg ks. Popiełuszki i zatopić jego ciało." Z zeznań Chmielewskiego wynika natomiast, że on nie pamięta, kto wydał takie polecenie.

Najbardziej obciążony winą G. Piotrowski zaprzeczał konsekwentnie w czasie poprzednich przesłuchań podejrzeniom, że plan był przygotowany znacznie wcześniej, a akcja uprowadzenia księdza i zamordowania go przeprowadzona z premedytacją.

Wczoraj Piotrowski wezwany do odpowiedzi na postawione zarzuty, spokojnie odpowiedział: "Nie mogę ich potwierdzić, mogę tylko przypuszczać, że to musiałem być ja. (. . .) Nie było szefa, ale przyznaję, że gdybym nic nie powiedział — nic nie stałoby się księdzu."

Porwany Attaché USA — Żyje

Londyn. (ST) — Na podstawie taśmy video nakręconej przed tygodniem, wynika, że William Buckley, amerykański dyplomata, który porwany został w marcu ub. roku w Bejrucie, żyje i znajduje się w dobrym stanie zdrowia. Buckley miał oświadczyć, że dwóch innych Amerykanów, również porwanych w Libanie, znajduje się także w dobrym stanie zdrowia.

"Dziś jest 22 stycznia, 1985, czuję się dobrze i również moi przyjaciele, Benjamin Weir i Jeremy Levin, czują się dobrze," oświadczył Buckley w rozmowie nakręconej na taśmie video.

Taśma ta została uzyskana przez międzynarodową agencję filmową Visnews. "Prosimy, aby rząd nasz podjął szybko kroki zmierzające do naszego uwolnienia."

56-minutowa taśma stanowi pierwszy opublikowany dowód że Buckley, attaché ambasady amerykańskiej w Bejrucie; liczący lat 56 Weir, pastor kościoła presbiteriańskiego, który porwany został w maju ub. roku oraz 52-letni Levin, szef agencji telewizyjnej Cable News, porwany w marcu ub. roku, żyją.

Agencja Cable News podała w Waszyngtonie do wiadomości, że przedstawiciele władz amerykańskich oglądali się w ub. roku z inną taśmę, na której sfilmowany został Levin oraz dwóch innych mężczyzn, znajdujących się przypuszczalnie w niewoli w Bejrucie. Administracja rządowa zaleciła jednakże, aby sprawa ta pozostała w tajemnicy.

Agencja podała również, że Dept. Stanu potwierdził istnienie nowej taśmy video. Rzecznik Dept. Stanu odmówił jednakże skomentowania sprawy w tej fazie i powiedział, że nie jest całkiem jasne, w jaki sposób ma postąpić rząd w celu uwolnienia Buckley'a.

Sekretarz UNZ Potępił Walki w Indochinach

Bangkok, Tajlandia (CSM) — Sekretarz Generalny ONZ Javier Perez de Cuellar wystąpił w niedzielę z ostrym potępieniem wszelkich działań wojskowych wzdłuż granicy Tajlandii i Kambodży.

Ponadto oświadczył on, że przedyskutuje doniesienia na temat ataku artyleryjskiego, jakiego dopuściły się wojska wietnamskie na cywilny obóz w Kambodży. Sprawa ta ma być poruszona w Wietnamie, dokąd Sekretarz Generalny ONZ przybył wczoraj.

Atak wietnamski na obóz cywilny położony w Dong Rak nastąpił w czwartek ubiegłego tygodnia. Osiemnaście osób poniosło śmierć, a 28 zostało rannych. Byli to uchodźcy.

● KUPUJCIE W SKŁADACH ● KTÓRE OGŁASZAJA SIE W DZIENNIKU ZWIĄZKOWYM

Propozycja Przepisu o Sezonowym Zatrudnianiu Cudzoziemców

Washington (WSJ) — Federalne władze imigracyjne planują opracowanie przepisów ułatwiających życie rolnikom zatrudniającym robotników sezonowych lecz zapobiegających zatrudnianiu nielegalnych imigrantów.

Propozycja ta ma zostać zgłoszona przez Imigration nad Naturalization Service w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Pomoże ona przyśpieszyć decyzję rządu pozwalającą rolnikom w Kalifornii i innych stanach na zatrudnianie przy zbiorach łatwo psujących się płodów rolnych robotników cudzoziemskich. Rolnicy nie musieliby puszukiwać do tych małopłatnych prac robotników amerykańskich.

Propozycja ta jest częścią prezydenckiej taktyki mającej na celu zmuszenie Kongresu do zatwierdzenia zmian prawa imigracyjnego zaproponowanych przez legislaturę.

Poprzez zajęcie się problemem sezonowych robotników cudzoziemskich rząd ma nadzieję zawęzić propozycję legislatury a tym samym zwiększyć szanse zaakceptowania jej przez Kongres. Szczegóły tej propozycji są opracowywane przez departamenty Sprawiedliwości, Pracy i Rolnictwa, których przedstawiciele twiedzą, że panuje między nimi zgoda poglądów dotyczących głównych jej założeń.

Taktyka rządu może spotkać się ze sprzeciwem rolników, którzy tradycyjnie popierają zmiany ustawodawcze a nie regulacyjne. Podobne zmiany spotykały się również do tej pory z opozycją ze strony działaczy latynoskich i grup pracowniczych.

Najbardziej kontrowersyjną część propozycji stanowi przyznanie władzom imigracyjnym prawa do kontrolowania dokumentów dotyczących zatrudnienia u tych rolników, którzy wyrażą chęć dania pracy robotnikom sezonowym.

Jeśli zatwierdzona, propozycja ta zadowoli władze imigracyjne, dla których będzie ona stanowić narzędzie w zwalczaniu działalności rolników, którzy zatrudniają nielegalnych imigrantów.

Rolnikom, którym udowodni się tego rodzaju winę, zabronione zostanie korzystanie na pewnien okres czasu z pomocy sezonowych robotników. Podlegać oni również będą innym karom.

Propozycja zostanie przedstawiona w okresie kiedy rząd stara się opracować sankcje karne przeciwko pracodawcom, świadomie zatrudniającym nielegalnych imigrantów a także utrudnić tym imigrantom zalegalizowanie ich statusu.

Nowa Ofensywa Iracka

Bejrut (UPI) — Iran twierdzi, że wojska jego starły się na froncie z oddziałami wojsk irackich, odpierając ofensywę przeciwnika. Odmiennej treści są jednakże komunikaty Iraku, które stwierdzają, że największa — podjęta od października ofenswywa lądowa tego kraju — wymierzoną przeciw Iranowi, stała się sukcesem.

Agencja irańska podała także do wiadomości, że samoloty jego zaatakowały w poniedziałek w Zatoce Perskiej trzy "cele nawodne." Wiadomości tej nie udało się jednakże potwierdzić.

Niezależnie od ataków powietrznych, oficjalna agencja prasowa podała także do wiadomości, że Irak podjął zakrojoną na szeroką skalę ofensywę lądową, rozwijającą się w trzech kierunkach. Walki toczą się na południowym odcinku frontu. Irak twierdzi, że udało mu się opanować trzy nowe pozycje irańskie.

Doniesienia o Próbie Zamachu Na Dowódcę Armii Południowego Libanu

Bejrut (UPI) — Partyzanci libańscy przeprowadzili atak bombowy mający na celu zgładzenie szefa popieranej przez Izrael armii południ. Libanu. Atak miał miejsce w miejscowości Marjayon. Wiadomość podana została przez rządowe jak i muzułmańskie stacje radiowe.

W Izraelu władze wojskowe zaprzeczyły wiadomości o ataku i oświadczyły, że dowódca wojskowy armii południ. Libanu, gen. Antoin Lahd — "został zaskoczony wiadomością o ataku."

Libańskie stacje radiowe podały, że przy drodze, którą przejeżdżał gen. Lahd, nastąpił wybuch bomby. Komunikaty nie podały, czy Lahd został raniony.

Zabiegi o Przekazanie Aresztowanych Władzom Wojskowym

Manila (UPI) — Władze wojskowe wystąpiły z prośbą o przyjęcie od organów sprawiedliwości gen. Fabiana Vera oraz 22 innych wojskowych oskarżonych o udział w zamachu na przywódcę opozycji filipińskiej B. Aquino. Aresztowani oczekują na rozprawę.

Cywilne władze zarządzające więzieniem oświadczyły, że nie dysponują odpowiednimi pomieszczeniami, w których mogłyby trzymać więźniów.

Sędzia Manual Pamaran zamierza w dniu dzisiejszym rozważyć prośbę w sprawie przekazania oczekujących na rozprawę — władzom wojskowym.

Rodzice Polovchaka Wnieśli Sprawę Do Sądu

Dyrektor jednego z wydziałów Departamentu Sprawiedliwości oznajmił, w poniedziałek sędziemu federalnemu sądu okręgowego Thomasowi McMillen, iż sprawa sądowa wniesiona przez rodziców Waltera Polovchaka powinna zostać umorzona, ponieważ nie przeszła ona kolejnych etapów postępowania administracyjnego.

Walter Polovchak, który nie chciał wrócić ze swymi rodzicami na Ukrainę, skończy 18 lat w październiku i wtedy będzie mógł zadecydować sam, w którym kraju chce mieszkać.

Na Pohybel Włóczęgom!

(D.P.) Moskwa — Nowa ustawa rządowa przewiduje do dwóch lat więzienia dla tych, którzy ponad 4 miesiące w ciągu roku spędzą na włóczęgostwie.

Oficjalna definicja włóczęgostwa, zalicza także do przestępstw żebractwo, unikanie pracy przez okres ponad 4 miesiące, lub utrzymywanie się z dobroczynności.

Do tej samej kategorii zaliczono handlarzy czarnego rynku, czy żyjących z hazardu. Wszystkim grozi kara do 2 lat więzienia, lub rok w obozie pracy.

Trwają Rozmowy z Górnikami Brytyjskimi

Londyn (UPI) — Istnieją przypuszczenia, że rozmowy prowadzone pomiędzy strajkującymi górnikami brytyjskimi a radą rządową nadzorującą produkcję węgla, doprowadzić mogą w przyszłym tygodniu do zawarcia porozumienia, które zdecydowałoby o zakończeniu trwającego od 10 miesięcy strajku.

Przywódca górników Arthur Scargill oraz przewodn. rady nadzorującej produkcję węgla, Nor Ian MacGregor, mają wziąć udział w zapowiedzianych na wtorek rozmowach.

Doniesienia prasowe stwierdzają, że ostatecznego porozumienia nie należy spodziewać się wcześniej, niż w przyszłym tygodniu.

Korea Północna Sabotuje Rozmowy Pokojowe

Panmunjon, Korea (UPI) — Dowództwo sił zbrojnych ONZ oskarżyło Koreę Północną o zamiar wykorzystania mających się odbyć pod kryptonimem "Red Herring" połączonych koreańsko-amerykańskich manewrów wojskowych w celu uniknięcia negocjacji z Koreą Południową.

Przedstawiciel dowództwa wojsk ONZ, admirał Charles F. Horne III wystąpił z tym oskarżeniem podczas 427 spotkania Korean Military Armistice Commission w wiosce Panmunjon położonej, 35 mil na północ od Seulu. W odpowiedzi na oskarżenie generał Lee Tae-Ho, szef delegacji Korei Północnej zaapelował o natychmiastowe odwołanie planowanych manewrów. Stwierdził on: "Manewry i rozmowy pokojowe nie idą w parze".

Następnie określił on coroczne manewry "Red Herring" jako "niebezpieczną prowokację, która spowodować może w każdej chwili wybuch wojny". Wypowiedź zakończył w ten sposób: "W przypadku kontynuowania przez was (Koreę Płd. i USA) . . . manewrów, poniesiecie w przyszłości całkowitą odpowiedzialność za każdą zaistniałą sytuację".

Admirał Horne zaproponował natomiast w celu zgłagodzenia napięcia pomiędzy dwoma Koreami, utworzenie "wspólnego zespołu kontrolującego 2.5 milową strefę zdemilitaryzowaną pomiędzy dwoma państwami koreańskimi". Korea Północna zignorowała tę propozycję.

Family WORLD WIDE Airlink System
a division of Family Link Corporation
5324 W. LAWRENCE AVE., CHICAGO, IL. 60630
TEL.: (312) 282-1188

LONDYN

Ceny: BRITISH AIRWAYS JUMBO 747 — odloty codziennie

BOSTON..... $368
NEW YORK.... $378
CHICAGO $499
DETROIT..... $479
BALTIMORE $418
WASHINGTON.... $418
PHILADELPHIA ... $398
LOS ANGELES.... $649
SAN FRANCISCO.. $649
SEATTLE..... $629
MIAMI..... $532

ZNIŻKI dla dzieci. • ZAMÓWIENIA PRZYJMUJĄ RÓWNIEŻ BIURA PODRÓŻY

POLSKIE PROGRAMY RADIOWE W CHICAGO W KOLEJNOŚCI NADAWANIA

POLSKIE ROZMAITOŚCI
Od Poniedziałku do Piątku
w godzinach od 6 do 8 rano
WVVX 103.1 FM
Program prowadzi Zbigniew REN

ROBERT LEWANDOWSKI
Stacja WSBC 1240 KC
Codziennie 7-8:30 Rano
2-3 Po Poł. w Niedziele
Robert Lewandowski, Właściciel

GODZINA SŁONECZNA
Stacja WEDC
7 Dni w Tygodniu
8:30-9:30 Rano

WCEV GŁOS POLONII 1450 AM
MIGALA COMMUNICATIONS CORP.
Od poniedziałku do Piątku Włącznie
4:30 do 6:00 Wieczorem
Sobota 4:05 do 6:00 Wieczorem
Kierownicy i Anonserzy Audycji
JÓZEF, SŁAWA i JERZY MIGAŁA

"POLSKA W MUZYCE PIEŚNI I SŁOWIE"
Poniedziałek i Środa
6:30 do 7 Wieczorem
Sobota 6:05 do 6:30 Wieczorem
Stacja WCEV 1450 AM
ADAM GRZEGORZEWSKI
Właściciel i Zarządca

Radiowy Program
APOSTOLSTWA MODLITWY
POLSKICH OJCÓW JEZUITÓW
Niedziela: 7 do 8:30 Rano
Stacja WCEV 1450 AM
Program niedzielny rozpoczynamy MSZĄ ŚW. nadawaną bezpośrednio z naszej kaplicy Najśw. Serca Jezusa w Chicago Ojcowie Jezuici
Tel. 588-7476

GODZINA RÓŻAŃCOWA
OJCA JUSTYNA
WOPA 1490 KC
Sobota 7:30 Rano
Niedziela 7:30 Wiecz.
O. Kornelian Dende OFMC, Dyrektor

"UNCLE" HENRY CUKIERKA
SKOCZNA POLSKA MUZYKA
Sobota 8-9 Rano i 1-2 Po Poł.
WTAQ 1300 KC
Niedziela 8-9 Rano i 2-3 Po Poł.

CHET GULINSKI SHOW
NIEDZIELA
9-10 Rano WYLO 540 KC
10 Rano do 1 Ppł. WOPA 1490 KC
SOBOTA
2-3 Ppł. WTAQ 1300 KC
4-5 Ppł. WTAQ 1300 KC
Chet Guliński, Dyr. Programów

"KŁOPOTY SIEKIERKÓW"
Stacja WCEV 1450 KC
W Każdy
Czwartek i Piątek 6:30-7:00 Wiecz.
Kierownik
BRONISŁAW ZIELIŃSKI
Anonser
JÓZEF ZIELIŃSKI

Popierajcie tych, którzy ogłaszają się w "Dzienniku Związkowym".

Support the March of Dimes
BIRTH DEFECTS FOUNDATION
THIS SPACE CONTRIBUTED BY THE PUBLISH

Konkurencyjne Wyścigi w Produkcji

W jednym z numerów "Financial Times" ukazał się artykuł o wielce wymownym tytule: "Wdrażanie nowych produktów: szaleńczy wyścig, aby być pierwszym".

Opracowanie jest właściwie omówieniem jednego z zasadniczych trendów ugrupowań przemysłowych, które w walce konkurencyjnej starają się za wszelką cenę wyprzedzić rywali w produkcji nowych, coraz bardziej nowoczesnych modeli różnych wyrobów.

Podstawową przesłanką jest tu, oczywiście, maksymalne skrócenie czasu już nie tylko "od pomysłu do przemysłu", ale od pomysłu do sklepu.

W ramch desperackiej walki z Japończykami — pisze gazeta — firma Phillips przygotowuje się do uruchomienia produkcji nowej zupełnie generacji elektronicznego hi-fi, który pojawi się na rynku latem 1985-go roku. Rzecz jednak w tym, że kiedy sprzęt ten pojawi się w sklepach — upłynie zaledwie 21 miesięcy od chwili, gdy w biurze konstrukcyjnym powstały pierwsze dosłownie szkice.

Wdrażanie do produkcji masowej tego samego sprzętu, ale poprzedniej generacji, trwało o siedem miesięcy dłużej, co umożliwiło japońskim konkurentom Philipsa wcześniejsze wejście na rynek z wyrobami tej samej klasy i, oczywiście, podyktowanie cen oraz zagarnięcie pokaźnych zysków.

Szaleńcza gonitwa sprowadzająca się do błyskawicznego wprowadzenia nowych wyrobów na rynek, nieraz o dużym stopniu skomplikowania technologicznego, odbywa się rzecz jasna nie tylko w branży elektronicznej.

Bez względu na to, skąd zagraża konkurencja, z Japonii, Ameryki czy Europy, trwa nieustanny wyścig o skrócenie okresów wdrażania i usprawnienie procesów innowacyjnych. Rywalizacja ta ma dla konsorcjów przemysłowych takie samo znaczenie, jak automatyzacja procesów technologicznych, robotyzacja itp. Chodzi wszak o zagarnięcie rynków, zanim zrobi się na nich ciasno, co następuje teraz niezwykle szybko.

Kilka przykładów. Znana firma IBM 24-miesięczna normę wdrażania komputerów osobistych zdołała skrócić aż o 10 miesięcy, zostawiając daleko w tyle wszystkich innych konkurentów.

General Motors, Ford, Volkswagen i inni zachodni producenci samochodów dokładają wszelkich starań, aby uzyskać japońską normę wdrażania nowych modeli, wynoszącą aktualnie zaledwie trzy lata.

Producenci ci potrzebują na to wciąż od czterech do siedmiu lat... Niektórzy producenci maszyn skrócili okres od projektu do gotowego wyrobu o jedną trzecią.

Wszystko to, cały ten wyścig, ma dwie podstawowe przyczyny.

Po pierwsze — zwolnione tempo rozwoju gospodarczego przyczyniło się do wzmożonej walki konkurencyjnej o rynki.

Po drugie — elektronika, wspieranie komputerami systemów projektowania umożliwia stałe przyspieszanie i usprawnianie procesów wdrożeniowych.

(hot.)
"Narodowiec", Francja

Nie Kupili Narkomani ... Kupił Rząd

Władze PRL wydały ostrą walkę narkomanii i rozpoczęły m. in. skup słomy makowej, która w Polsce jest podstawowym surowcem do produkcji tzw. kompotu.

Za 100 mln zł skupiono 16.5 tys. ton słomy, z czego producent leków "Polfa" wziął 1.5 tys. ton, a pozostałe 11 tys. ton spalono.

"Czy akcja ta ograniczyła dostęp narkomanów do surowca?" — spytał dr M. Staniaszka, przewodniczącego d/s Uzależnień Lekowych dociekliwy dziennikarz.

"Można powiedzieć, że została skupiona ta część słomy, której nie wykupili narkomani" — odpowiedział dr Staniaszek.

Najgorsze Hotele

W nowym wydaniu przewodnika po hotelach, opublikowanym przez brytyjskie towarzystwo turystyczne, figuruje częściowy spis najbrudniejszych i najnieprzyjemniejszych hoteli w Europie, których trzeba unikać.

Brytyjskie towarzystwo turystyczne wysłało swoich przedstawicieli, którzy jako normalni turyści odwiedzali hotele w Hiszpanii, we Włoszech, na Malcie, w Grecji, na Krecie, na wyspie Rodos i w Jugosławii.

Przywodnik liczący 361 stron, stanowiący owoc tych podróży zapoznawczych, jest frapującą wręcz lekturą.

W spisie obiektów "grożących pewnym zepsuciem należnego ci urlopu" figuruje np. hotel w Costa Brava w Hiszpanii, po którym biegają koty, czy też rejon turystyczny na Majorce, który roi się od sutenerów i prostytutek nagabujących każdego turystę, sprawiającego wrażenie zamożnego.

W innej znów miejscowości turystycznej w Hiszpanii — jak informuje ten przewodnik — istnieje hotel świeżo odmalowany i to tak dokumentnie, że nawet szyby okienne są zamalowane, podczas gdy właśnie warto by było przez nie oglądać krajobraz.

Na Krecie natomiast wysłannicy towarzystwa turystycznego znaleźli hotel, w którym "jedynym meblem w pokojach jest telewizor". Z kolei w Jugosławii natknęli się na hotel, którego "brudni kelnerzy powinni na gwalt nauczyć się uśmiechać".

Autorzy przewodnika stwierdzają, że 16% hoteli, jakie w poprzednim wydaniu skrytykowali, poprawiło poziom udzielanych usług i obecnie można już zalecić je.

"To bardzo budujące stwierdzić, że kierownictwa hoteli szczerze pragną podnieść ich poziom. Cieszy nas bardzo, że opracowany przez nas przewodnik stanowi poważny wkład w realizację tych dążeń" — powiedział rzecznik brytyjskiego towarzystwa turystycznego.

(DP)

Jedyny Na Świecie Pomnik Na Cześć Słonia

W Kenijskim Muzeum Narodowym w Nairobi znajduje się jedyny w Afryce, z zapewne i na świecie, pomnik słonia. Ten skonstruowany ze szkła, naturalnej wielkości posąg, zbudowany został na cześć słonia "Achmeda," który zdechł przed siedmioma laty. Miał on około 175 lat i był najstarszym słoniem, jaki kiedykolwiek żył w Kenii, z zapewne i w całej Afryce. Kły "Achmeda" miały po trzy metry długości i ważyły 80 kilogramów.

Real GNP
Gross National Product
Quarterly, seasonally
adjusted annual rates.

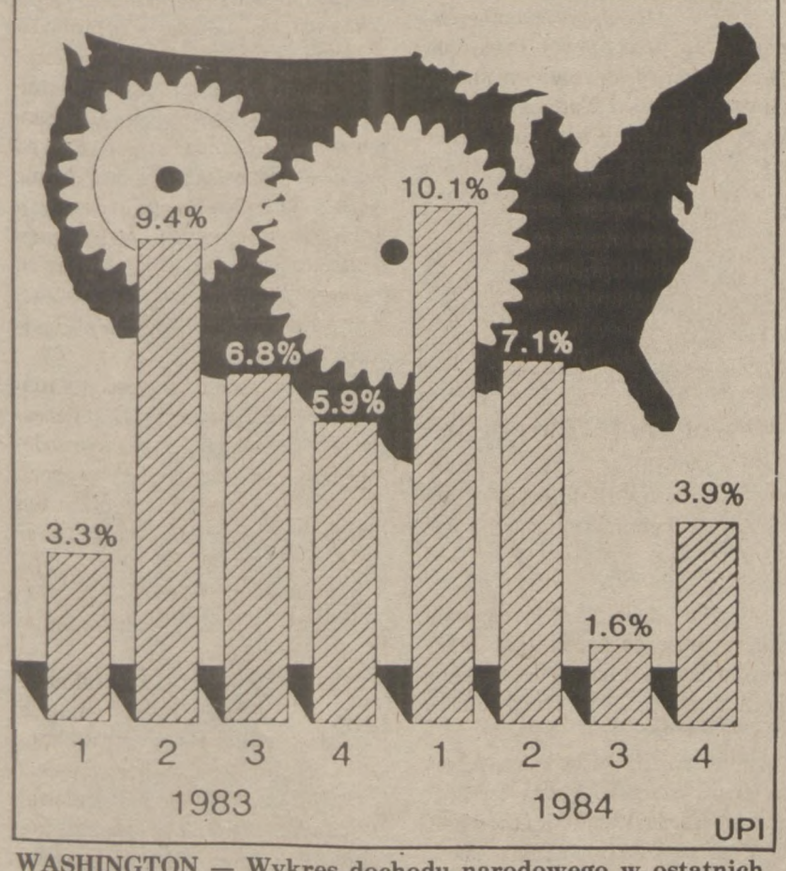

WASHINGTON — Wykres dochodu narodowego w ostatnich dwóch latach. (UPI)

Komitet Mayora Proponuje Poprawkę w Sprawie "Nepotyzmu"

Ostatnio zaproponowano wniesienie poprawki do rozporządzenia w sprawie etyki, nad którym pracuje specjalny komitet mayora miasta. Na jego podstawie wyżsi urzędnicy miejscy i aldermani nie będą mieli prawa bezpośredniego zatrudniania swoich krewnych. Od urzędników reprezentujących firmy prowadzące interesy z miastem będzie się wymagać bardziej szczegółowych deklaracji niż dotychczas.

Zbyt długo nepotyzm był akceptowanym sposobem prowadzenia interesów — oświadczył ks. Donald Benedict, przewodniczący Komitetu Mayora do spraw Etyki w Rządzie, który pracuje nad ustawą i poprawką do niej.

Poprawka zablokuje dotychczasowy tryb postępowania i odtąd pracownicy miejscy będą przyjmowani na zasadzie swoich kwalifikacji a nie personalnych wpływów. Jak mówi ks. D. Benedict — zarządzenie powinno działać na zasadzie "tego co się wie, a nie kogo się zna". Zarządzenie zaprezentowane w tym miesiącu wymagałoby uformowania specjalnej rady do spraw etyki, która zajęłaby się przypadkami, w których najbliżsi członkowie rodziny wyższych urzędników są zatrudnieni przez miasto.

Propozycja zarządzenia w dotychczasowej formie wymagałaby w takim wypadku jedynie zgody rady. Poprawka — zabrania zatrudnienia takich pracowników w ogóle. Spowoduje to zapewne batalię w Radzie Miejskiej Chicago. Głównie jednak z powodu presji opinii publicznej — oba jej stronnictwa są skłonne do zatwierdzenia zarządzenia w sprawie etyki w takiej lub innej formie.

Oczekuje się, iż oponenci H. Washingtona będą obstawać za złagodzeniem proponowanych restrykcji.

Zarządzenie zostało przedłożone Komitetowi do Spraw Publicznych i Informacji. Jego przewodniczący — alderman Martin Oberman z 43 wardy — jest również członkiem Komitetu Mayora do Spraw Etyki. Pierwsze przesłuchanie publiczne jest wyznaczone na 31 stycznia, następne odbędą się później.

Janet Malone, członek komitetu do spraw etyki stwierdziła, iż nie ma sposobu na podporządkowanie moralności ustawom. "Celem naszym jest zamknięcie oczywistych furtek dla nepotyzmu, a nie uderzenie w ludzi kwalifikowanych" — dodał.

Propozycja jest podobna do tych, jaką przyjęły inne miasta w kraju. W Bostonie np. wyżsi urzędnicy miejscy nie mogą mieć na liście płac swoich krewnych i nie mogą brać udziału w decyzjach, które przynosiłyby dochód im samym lub ich krewnym.

New York ani San Francisco nie posiadają zastrzeżeń w sprawie nepotyzmu, ale prawo obywatelskie czyni trudnym zatrudnianie przez wyższych urzędników członków rodziny.

Na Wesoło

W książce Kennetha Rose o królu Jerzym V znalazła się urocza anegdota.

Pewnego razu na polowaniu król zapytał małą pętającą się wśród gości córeczkę jednego z przyjaciół: "A ty jak się nazywasz?".

Angieleczka czy może Szkotka odpowiedziała poważnie: "Ja jestem Anna Peace Arabella Mackintosh of Mackintosh".

Król udał wielkie zakłopotanie: "Oh, my Dear, ja jestem tylko Jerzy".

Crafts Now

7438
Blocks-of-color cardigan with dolman sleeves is a wardrobe extender. Crochet it in easy pattern stitch of 3-ply sport yarn in 3 colors. Pattern 7438: Misses Sizes 8-10; 12-14 included.
$3.00 for each pattern. Add 50¢ each pattern for postage and handling. Send to:
Alice Brooks Crafts, 263
Reader Mail

Polish Daily Zgoda
62-12 Northern Blvd., Woodside, NY 11377. Print Name, Address, Zip, Pattern Number.

'85 Needlecraft Catalog — 150 plus designs. $2 + 50¢ p & h. Books $2.50 + 50¢ each p & h.
135-Dolls & Clothes On Parade
128-Envelope Patchwork Quilts
122-Stuff 'n' Puff Quilts
113-Complete Gift Book

Alice Brooks
CRAFTS

★ Pomoc Domowa

Gospodynie z zamieszkaniem oraz niańki Możecie zarobić $150-$250 tygodniowo. Jeżeli, prowadzicie auto zapłata jest wyższa. Angielski obowiązkowy. Obecnie mamy dużo wolnych miejsc. Dzwonić do Dean
998-1071

★ Praca Męska

DOŚWIADCZONY
FREZER
Z umiejętnością wytaczania
na 1 zmianę
Proszę dzwonić 2-5 ppł.
486-0905

COLD HEADING MANUFACTURER
In Elk Grove looking for a Header, Set-up operator to run heading department. Minimum of 5 yrs. experience required. Knowledge of secondaries a plus. Full benefits. Call Dennis:
228-5555

TRUCK DRIVERS
Immediate opening for full time, semi-truck driver. Must speak English. For interview call
951-2439
To set up appointment.

★ Do Wynajęcia

6 POKOI umeblowane, ogrzewane, 1 piętro dla mężczyzn. 637-7168.

CZYSTE mieszkanie na Jackowie. 772-7027.

63RD-S. CENTRAL Ave. Trójka, ogrzewana. 545-0796.

DO WYNAJĘCIA 1½ pokoi, ogrzewane, umeblowane. Addison-Central Ave. 286-1770.

MIESZKANIE do wynajęcia dla dwóch osób, ogrzewane. 1328 S. 49th Ave., Cicero, IL. 484-5621.

ARCHER-AUSTIN
Mały dom. 3 Pokoje - 1 sypialnia plus basement. $290 miesięcznie. Lokator opłaca użyteczności.
TEL: 585-6711 albo 582-5749

WALSH PARK
APARTMENTS
1734 N. Paulina
Przyjmujemy aplikacje na 1 sypialniowe mieszkania Specialne Zniżki dla emerytów w wieku ponad 62 oraz ułomnym. Po informacje proszę dzwonić od 9 rano-5 p.pł. od poniedziałku do, piątku 342-2494
"Equal opportunity housing"

★ Poszukuje Pracy

OPERATOR suwnic bramowych i mostowych o udźwigu 20 ton, z 5-letnią praktyką w Polsce, poszukuje pracy. 384-6237.

★ Praca Żeńska

WANTED YOUNG WOMEN
To be trained as examiners.
Good pay. Good Benefits.
Must speak English.
Call for appointment
772-0400

Zatrudnię tylko zawodową krawcową. 235-5838
Dzwonić od 12-3 p.pł.

MAŁE BIURO ADWOKACKIE
w okolicy Milwaukee i Central Ave. potrzebuje na pełen etat sekretarkę. Musi znać bardzo dobrze jęz. angielski. Pisać na maszynie około 70-80 słów. Praca w biurze adwokackim i obsługa komputera pomocna.
Dzwonić 631-2525

★ Praca

Lt. Janitorial work. Full or P.T. Open in Mt. Prospect, Addison, N. Side Chicago.
566-4570

PLATING CO. NEEDS POLISHERS
With minimum 5 years experience in polishing and buffing for job shop operation. Excellent pay and company benefits. Call: Alice from 9 AM to 2 PM.
359-1490

NAUCZ SIĘ
ZARABIAĆ PIENIĄDZE
Z moją pomocą uzyskasz stałe dochody. Tel.: 745-3515

Chcesz uzyskać pomoc w każdej osobistej i rodzinnej sprawie, takiej jak: zdrowie, pracę, pieniądze, pewność jutra. Oglądaj kanał 38 i słuchaj radia fala AM 1000 oraz korzystaj z podawanych telefonów i konsultacji.

POTRZEBNE OSOBY
Do czyszczenia podłóg w sklepach. Muszą być doświadczeni i mieć auto.
629-0400
Dzwonić od 7 wiecz. do 10 wiecz.

★ Domy

"TOWN HOUSE"
2 sypialnie, 1½ łazienki. Dom klubowy, basen, kort tenisowy. $57,500.
736-5959

★ Zguby

SKRADZIONO paszport konsularny na nazwisko Wiesław Wawrzyczek. Znalazca proszony o kontakt telefoniczny. 342-2037.

★ AUTO

SPRZEDAM Ford Van '71 w dobrym stanie. $550. 637-5342.

★ Interesy

NA SZYBKĄ SPRZEDAŻ
Zakład fryzjerski, 5 stoisk. Diversey-Laramie. Bardzo dobrze prosperujący interes. 376-1408 po 4-ej

SPRZEDAM WARSZTAT
NAPRAWY SAMOCHODÓW
I STACJE BENZYNOWĄ
Texaco Belmont — Laramie.
Tel.: 545-2525
Od 8 rano — 8 wieczorem pytać o John

★ Przeprowadzki

PRZEPROWADZKI vanem. 625-2248.

★ Naprawa TV

NAPRAWA telewizorów V.C.R., w waszym mieszkaniu. Bezpłatne porady. Gwarancja. A. Gil. 966-5831.

★ Usługi

NAPRAWIAM samochody u Ciebie, lub siebie. Zagraniczne i krajowe. 286-6682.

★ Ogrzewanie

CZYSZCZENIE i Naprawa pieców do ogrzewania. Gwarancja. ....394-9471.

TO OUR ADVERTISERS

DEADLINE FOR WEEK-END EDITION
IS WEDNESDAY 4 P.M.
MON., TUES., WED., FOR NEXT DAY TILL 1 P.M.

ALL CLASSIFIED ADS
ARE PAYABLE IN ADVANCE
Unless Other Terms Are Established With
POLISH DAILY ZGODA

DO NASZYCH KLIENTÓW

OGŁOSZENIA DO WEEKENDOWEGO WYDANIA
PRZYJMUJE SIĘ W ŚRODĘ DO 4-EJ PO POŁUDNIU
PON., WTOREK, ŚRODA NA DZIEŃ NASTĘPNY DO 1 POPOŁ.

Wszystkie Drobne Classified
Ogłoszenia Są Płatne z Góry
O Ile Nie Posiada Innej Umowy z
DZIENNIKIEM ZWIĄZKOWYM

Washington Krytykuje Oponentów: Vrdolyaka i Byrne

Mayor Harold Washington oskarżył swego politycznego przeciwnika aldermana Edwarda Vrdolyaka o ingerencję w sprawy władz miasta i stwierdził, iż powinien się on ograniczyć do zainteresowania 10 wardą w południowej części miasta.

Jego przesłanie do aldermana zamykało się mniej więcej w takim oto stwierdzeniu: Skoro nie jesteś mayorem nie staraj się działać, tak jak mayor. Bądź aldermanem dla 60,000 ludzi, których reprezentujesz, a ja zajmę się 3 milionami tych, których sprawy obchodzą mayora.

W niedzielnym wystąpieniu telewizyjnym Washington wystąpił również z krytyką Byrne, iż musiał ubiegać się przeciw niej ponieważ nie dotrzymała ona obietnic reform we władzach miejskich z okresu swojej kampanii wyborczej.

Washington starał się unikać dotąd ostrej krytyki Byrne, prawdopodobnie dlatego, że wierzy on, iż jej ponowna kandydatura na mayora miasta spowoduje kampanię co najmniej kilku kandydatów, co w sumie może wyjść mu na korzyść.

Jego opinia o Byrne stała się reakcją na wcześniejsze negatywne podsumowanie jego kadencji przez byłą mayor. Wspominając swój głos za Byrne w 1979 r. — Washington uzasadnia go przyrzeczeniem przez nią reform. Gdyby dotrzymała ona swoich obietnic, być może sam nie ubiegałbym się wcale o ten urząd.

Wyniki przeprowadzonego ostatnio przez Byrne sondażu wskazują jej zdaniem na bardzo niski stopień publicznej akceptacji władzy Washingtona w mieście. Tylko 47% wyraziło się o obecnej administracji przychylnie — a jest to połowa czteroletniej jej kadencji.

Washington zdaniem Byrne nie wywiązał się również z przyrzeczeń z okresu swojej kampanii. Według jej sondażu głównym problemem obecnych władz miejskich jest rozdźwięk i "wojna w Radzie."

Ciekawe, że sondaże opinii publicznej przeprowadzane w połowie jej własnej kadencji były bardzo podobne. Według "Chicago Tribune" tylko 10% ludzi uznało poczynania Byrne za bardzo dobre, 29% oceniło je jako dobre, 44% jako przeciętne i 14% jako niezadawalające.

Chicago "Sun-Times" i Kanał 11 telewizji otrzymały w swoich odpowiedziach: 52% pozytywnych opinii, 38% negatywnych, przy 10% wstrzymających się od głosu.

Byrne podkreśla nasilenie się przestępczości chicagoskich gangów ulicznych i ten moment jest dla niej głównym powodem do surowej oceny administracji Washingtona. Sama siebie była mayor określa, jako zdecydowaną zwolenniczkę twardego wprowadzania w życie praw pomimo, iż za to właśnie, była ona krytykowana przez liberalne ugrupowania obywateli. Byrne nie ma jednak zamiaru odstąpić od swojej linii tym bardziej, że jak twierdzi, przeprowadzona przez nią analiza przestępczości w ostatnich dwu latach dowodzi jej znacznego wzrostu.

"Nie Wiemy Czy Fala Grypy Opuściła Na Dobre Chicago"

Stanowy Wydział Zdrowia poinformował w piątek, iż fala ostrej grypy jaka nawiedziła Chicago dwa tygodnie temu — rozeszła się po całym stanie.

Władze zdrowia donoszą, iż w skali krajowej wystąpiło nasilenie wypadków śmiertelnych w powiązaniu z powikłaniami grypy i zapaleniem płuc. Według danych statystycznych doniesienia o wypadkach śmiertelnych mających związek z grypą z obszaru 121 miast wahały się zwykle w tym sezonie w granicach 5%. Obecnie sięgają one 5.5% i ten wzrost uważa się za znaczący.

Karl Kapus, epidemiolog z Centrum Epidemiologicznego w Atlancie, stwierdził, iż wypadki zachorowań na grypę wydają się nasilać w skali krajowej, nie jest jednak pewne czy w związku z tym będzie się również podnosić śmiertelność.

Grypa grasuje obecnie w całym Illinois, dwa tygodnie temu jej największe nasilenie notowano w Chicago. Obserwuje się teraz spadek zachorowań na naszym terenie i jednocześnie wzrost w kilku rejonach na południu stanu, szczególnie w okolicach Belleville i East St. Louis.

Mary Huck, rzecznik wydziału zdrowia, podała, iż badania laboratoryjne określiły obecną falę grypy jako filipińską. Podejrzewa się również, że w Illinois panoszy się także grypa Chile i Singapuru. Wirus grypy przechodzi regularnie mutacje z tego też powodu ludzie, którzy zdążyli już uodpornić się na jeden rodzaj wirusa mogą ulec zakażeniu innym.

W każdym sezonie grypy wyodrębnia się jej wirus po raz pierwszy w jakiejś strefie geograficznej i w zależności od niej nadaje mu nazwę.

Dla osób, które chorują nie sprawia to oczywiście większego znaczenia, wszyscy bowiem doświadczają mniej więcej tych samych objawów.

Jest rzeczą charakterystyczną nasilenie się grypy w okresach poświątecznych, ma to swoje uzasadnienie w częstych podróżach, spotkaniach i styczności z większą ilością ludzi, co sprzyja narażeniu się na coraz to nowe mikroby.

Trudno jest przewidzieć czy Chicago ma już za sobą najostrzejsze uderzenie grypy czy jest to przerwa na oddech przed następną falą w lutym.

Mimo Postrzału w Głowie — Żyje

"Miał ogromne szczęście" — orzekli lekarze z Henrotin Hospital po zbadaniu rany od kuli, która utkwiła w głowie 58-letniego Alexa Sandera w czasie poniedziałkowej próby napadu w pobliżu kompleksu mieszkalnego Cabrini-Green.

Ofiara — kierowca ciężarówki dowożącej piwo do sklepu z napojami alkoholowymi — został zaatakowany przez trzech młodocianych w chwili wykonywania swych obowiązków służbowych. Policja oznajmiła, że Sander został postrzelony w chwili gdy oświadczył napastnikom iż nie posiada żadnych pieniędzy.

Lekarze byli zaskoczeni. Powiedzieli, że uważają przypadek Sandera za nadzwyczajny. Kula dużego kalibru przebiła kość policzkową tuż pod prawym okiem Sandera i przeszła przez jamę ustną nie naruszając szczęki.

Po zajściu, policja przeszukała dokładnie najbliższą okolicę i wkrótce aresztowała trzech młodych ludzi, ale zwolniła ich po przesłuchaniu.

Przejachano Kierowcę Ciężarówki

27-letni Michael Pavish, pracownik stacji obsługi samochodów pn. Frank's Union 76 Service, przy 3214 N. Kimball, został w niedzielę zabity na autostradzie Kennedy Expy., w chwili gdy doczepiał do swej ciężarówki, stojący na poboczu autostracy zepsuty samochód.

Przebieg w/w wydarzeń opowiedział, siedzący w ciężarówce zabitego, właściciel popsutego samochodu.

Kierowca, który przejechał Pavisha zbiegł z miejsca wypadku. Nazwisko jego nie jest znane policji. Wiadomo tylko, iż prowadził on jasnobrązowy samochód, marki Buick.

TORUŃ — Gen. Zenon Płatek (trzeci od lewej) zeznawał jako świadek w procesie oskarżonych o zamordowanie ks. Popiełuszki. (UPI)

WASHINGTON — Prezydent Ronald Reagan składa przysięgę, w czasie oficjalnych uroczystości, które odbyły się na Kapitolu. (UPI)

Mayor Opowiada Się Za Podwyżką Podatków Stanowych Od Dochodów

Podczas wywiadu udzielonego dziennikarzom w Ratuszu Miejskim mayor Chicago, Harold Washington oświadczył, iż zamierza on zwrócić się do Legislatury Stanowej o podwyższenie podatków stanowych od dochodów. Zdaniem mayora podwyżka ta jest potrzebna w celu udzielenia pomocy finansowej szkołom stanu Illinois oraz do zrekompensowania "cięć" budżetu, proponowanych przez prezydenta Reagana, które będą dotyczyły — między innymi — federalnych funduszy na rzecz wielkich miast naszego kraju.

Mayor Washington jest pierwszą ważną osobistością polityczną, która wystąpiła z propozycją podwyższenia podatków stanowych od dochodów. Wcześniej bieżącego miesiąca, gubernator stanu James Thompson oświadczył, iż wyklucza on możliwość podniesienia podatków od dochodów z dwóch powodów: ponieważ podwyżka taka nie jest naprawdę "konieczna" oraz z powodu "braku poparcia (dla tego projektu) przez członków Legislatury."

Washington oznajmił także, iż będzie się on domagał podwyższenia procentu od miejskiego udziału w podatkach stanowych. Powiedział on: "Chcemy dostać z powrotem przysługującą nam sprawiedliwą część, tego co idzie do stanowego skarbca."

Mayor utrzymywał, że Chicago będzie potrzebowało większych zwrotów podatkowych z powodu proponowanych przez administrację Reagana "cięć" budżetowych, które — jego zdaniem — "kosztować będą" miasto 150 mln dol., w tym 40 mln dol. z bezpośredniej federalnej pomocy finansowej, w roku fiskalnym 1987.

Na początku stycznia br., utworzona przez Legislaturę stanową specjalna Komisja do Spraw Poprawy Poziomu Szkół Podstawowych i Srednich przedstawiła program reformy szkolnictwa naszego stanu, którego realizacja wymagałaby nakładu funduszy w wysokości 1.2 mln dol.

Program ten proponował podwyżkę podatku stanowego od dochodów, jako metody sfinansowania reformy szkolnictwa.

Zdaniem Washingtona, podniesienie podatku od dochodów w naszym stanie jest najprostszą drogą do zrealizowania wymienionej reformy szkolnej. Dodał on, że jeżeli Legislatura nie wprowadzi tej podwyżki, to będzie się on ubiegał o przyznanie miastu prawa do pobierania podatku od zarobków mieszkańców przedmieść, którzy są zatrudnieni na obszarze Chicago.

Mayor Washington wystąpił z podobną propozycją do Legislatury rok temu. Prawodawcy stanowi nie dali wówczas mayorowi żadnej odpowiedzi na jego propozycję tymczasowego podwyższenia podatków stanowych od dochodów.

Ostrzeżenie Przed Oszustami Udającymi Policjantów "w Cywilu"

W piątek superintendent policji chicagoskiej, Fred Rice wydał oficjalne ostrzeżenie pod adresem osób starszych aby uważały one, na oszustów, podających się za tajnych pracowników policji, którzy ubrani "po cywilnemu" chodzą od domu do domu, w poszukiwaniu fałszywych banknotów dolarowych, w ramach rzekomo prowadzonej akcji, mającej na celu rozbicie szajki fałszerzy pieniędzy.

Oszuści ci używają natępującego schematu postępowania: Osobnik taki dzwoni do drzwi mieszkania starszych osób. Po otwarciu drzwi, pokazuje on bardzo szybko — tak aby nie można było przyjrzeć się dokładniej — odznakę policyjną, a następnie oznajmia, iż prowadzi on dochodzenie w sprawie sfałszowanych pieniędzy, którymi "obraca" zlokalizowany w tej dzielnicy sklep.

Jakiekolwiek pieniądze, które zostają pokazane fałszywym policjantom uznawane są za fałszywe banknoty, w związku z czym muszą być one zabrane, jako materiał dowodowy, do 11-go oddziału policji stanowej.

Oczywiście pieniądze te stają się łupem oszustów.

Superintendent Rice specjalnie ostrzega starszych, emerytowanych mieszkańców naszego miasta ponieważ oszuści są bardzo sprytni i mają tendencję wybierać na swe ofiary, właśnie osoby starsze.

Dlatego, gdy ktoś stanie w naszym progu, przedstawi się jako policjant "w cywilu" i pokaże odznakę policyjną, w sposób który budzi podejrzenia, powinniśmy natychmiast dzwonić pod numer 911 i powiedzieć o swych podejrzeniach, iż najprawdopodobniej padamy właśnie ofiarą tego typu oszustwa.

Projekt Wykupienia Mieszkań CHA "Na Własność" Przez Lokatorów

Federalny Departament Rozwoju Miast i Osiedli (U.S. Department of Housing and Urban Development — HUD), "zaprosił" Chicagoski Wydział Osiedli Mieszkaniowych (Chicago Housing Authority — CHA) oraz inne wydziały osiedlowe w całym kraju do zgłoszenia swej kandydatury, na wzięcie udziału w specjalnym programie, polegającym na umożliwieniu kupna mieszkań w tzw. osiedlu mieszkaniowym jego lokatorom.

Rada Komisarzy CHA zaaprobowała, w zeszłym tygodniu zgłoszenie kandydatury CHA do przyjęcia udziału w tym eksperymentalnym programie.

Rada ta także zatwierdziła sprzedaż 42 mieszkań, kwalifikującym się do tego lokatorom, jeśli HUD przyjmie CHA do tego programu.

Jako teren tego "eksperymentu" CHA wybrało osiedle pn. Wentworth Garden, znajdujące się przy South Princeton Ave. Osiedle to składa się z 422 mieszkań. W myśl omawianego tu programu 42 mieszkania tego osiedla miałyby być sprzedane jego lokatorom.

Dyrektor wykonawczy CHA, Zirl Smith, powiedział, że program ten jest w dalszym ciągu na etapie opracowywania przez pracowników CHA. Ponadto, nie wiadomo jeszcze w jaki sposób udzielano by pożyczek ewentualnym amatorom mieszkań.

Jeżeli program ten zostanie zrealizowany, to nie będzie to pierwszy tego rodzaju projekt, w myśl, którego mieszkańcy osiedla CHA mieliby możliwość zakupienia mieszkań, znajdujących się na terenie osiedla CHA.

W 1969 r. CHA sprzedało swym lokatorom 121 mieszkań, w budynku, zlokalizowanym na skrzyżowaniu Racine Ave., i 107th St. Był to pierwszy tego rodzaju wypadek aby sprzedano budynek CHA jego mieszkańcom.

Poniósł Smierć Pod Kołami Autobusu

66-letni mężczyzna, który zdaniem policji był zapewne pijany, zginął w godzinach wieczornych pod kołami autobusu CTA. Po przewiezieniu do Cook County Hospital stwierdzono śmierć Douglasa Hazletona — tak nazywał się zmarły. Swiadkowie powiedzieli policji, że Hazleton stracił równowagę podczas przechodzenia przez jezdnię Canal St. i przewrócił się wprost pod koła autobusu.

Nowe Przepisy Podatkowe Dotyczące Alimentów

Od 1 stycznia, br. weszły w życie nowe federalne przepisy podatkowe, dotyczące odliczania od podatku federalnego kwoty zapłaconej w formie alimentów.

Nowe przepisy są częścią federalnej reformy podatkowej, sformułowanej w Akcie Reformy Podatkowej 1984 (Tax Reform Act).

A oto nowe przepisy IRS, dotyczące raportów podatkowych z tytułu płaconych alimentów.

O odtrącenia (deductions) podatkowe, z tytułu zapłaconych alimentów, w wysokości 10 tys. dol. lub więcej rocznie, może ubiegać się ta osoba, która płaciła je nieprzerwanie każdego, kolejnego roku przez okres co najmniej 6-ciu lat,

Adwokaci specjalizujący się w sprawach alimentacyjnych orzekli, iż alimenty wyrażające się sumą powyżej 10 tys. dol. są najczęściej zasądzone rozwiedzionym mężczyznom, zarabiającym co najmniej 35 tys. dol. rocznie.

Przepisy podatkowe nie zmieniły się w odniesieniu do osób, płacących alimenty poniżej 10 tys. dol. rocznie. Alimenty poniżej tej sumy podlegają prawom podatkowym, tak jak poprzednio.

Jeżeli osoba, która musi płacić alimenty w wysokości 10 tys. dol. lub więcej rocznie, z jakichś powodów nie jest w stanie ich płacić nieprzerwanie przez 6 lat, to IRS nie zezwala o ubieganie się o odtrącenie podatkowe oraz żąda zapłacenia dodatkowych podatków, bez względu na przyczynę przerwania płacenia alimentów, nawet jeśli była to choroba czy zwolnienie z pracy. Jedynym odstępstwem od "zasady 6-ciu lat" może być śmierć, któregoś z małżonków albo powtórne małżeństwo, byłej małżonki, której wypłacano do tej pory alimenty.

Alimenty, które zostały zawieszone albo zmniejszone, wtedy gdy dzieci osiągają wiek dojrzałości będą traktowane, jako pomoc na utrzymanie dziecka (w jęz. ang. "child support") i w związku z tym nie można się będzie ubiegać o ulgi podatkowe z ich tytułu. W przeciwieństwie do alimentów (w jęz. ang. "alimony") pomoc pieniężna na utrzymanie dziecka ("child support") nie podlega przepisowi o odtrąceniach podatkowych.

Bez zmian pozostaje ogólna zasada, w myśl, której osoba, otrzymująca alimenty powinna "rozliczyć się" z nich, tak jak z każdego innego dochodu, natomiast osoba, która je płaci, może ubiegać się o ulgi podatkowe z tytułu poniesionych kosztów.

Nastąpiła zmiana definicji alimentów. Muszą one być teraz uiszczane gotówką. Jakiekolwiek przedmioty, które wymienią między sobą byli małżonkowie traktowane będą, jako upominki.

Zdaniem specjalistów-prawników, nowe przepisy podatkowe, które pierwotnie "wymierzone" były przeciwko rozwiedzionym mężczyznom "obróciły się", niespodziewanie, przeciwko rozwiedzionym kobietom.

Jeden z chicagowskich adwokatów, specalizujący się w sprawach rozwodowych, Richard Rinella powiedział: "W rezultacie tych zmian prawnych byłe żony będą otrzymywać mniej pieniędzy".

Konsekwencją nowych przepisów będzie — m.in. — to, iż byli mężowie, których nie stać na płacenie 10 tys. dol. przez 6 lat ale stać byłoby ich na zapłacenie byłej żonie 10 tys. dol. w pierwszym roku po rozwodzie, po to, aby pomóc jej usamodzielnić się, teraz unikać będą zaoferowanie takiej pomocy, ponieważ nie są oni uprawnieni do odtrąceń podatkowych z tego tytułu.

Projekt Wyboru Członków Do Chicagoskiej Rady Szkolnej

Gubernator Thompson oświadczył, iż jego zdaniem powinno się rozważyć projekt wybierania członków do Chicagowskiej Rady Szkolnej.

Według gubernatora propozycja ta jest "doskonale odpowiednim tematem do rozpatrzenia w Legislaturze". Dodał on także, iż "oczywiście rozpatrzy sę sprawę w Izbie Stanowej".

Thompson powiedział, że zmiana sposobu doboru członków do Chicagowskiej Rady Szkolnej "jest realną możliwością i należałoby postawić koniecznie pytanie i odpowiedzieć na nie".

Gubernator, którego córka jest uczennicą 1-szej klasy szkoły podstawowej, w północnej części Chicago — krytykował, w okresie grudniowego strajku nauczycieli, Radę Szkolną i winił ją za niumiejętne prowadzenie rokowań ze związkami zawodowymi nauczycieli, co miało być przyczyną "przymusowych wakacji" dla uczniów szkół publicznych naszego miasta.

Thompson nie zaproponował konkretnego planu, według którego można byłoby zmienić dotychczasowy system nominacji do Rady Szkolnej na system wyboru członków tej Rady. Natomiast gubernator postawił szereg pytań, związanych z tym problemem.

Według obowiązującego w tej chwili prawa członków do Chicagowskiej Rady Szkolnej mianuje mayora miasta. Te nominacje mayora muszą następnie zostać zaaprobowane przez Radę Miejską Rada Szkolna liczy 11 członków i kadencja każdego trwa 5 lat.

W stanie Illinois są tylko dwie rady szkolne "z nominacji", Chicagowska Rada Szkolna i Rada Szkolna Okręgu Szkół Podstawowych w Lake Forest. Do wszystkich pozostałych rad szkolnych naszego stanu członkowie wybierani są podczas głosowania.

Co Pozostawił Po Sobie w Swej Siedzibie Al Capone?

Jeden z hoteli chicagowskich, w którym zamieszkiwał kiedyś Al Capone jest dla nowej właścicielki miejscem specjalnym. Nie byłaby ona zdziwiona znalezieniem tam pieniędzy lub nawet czyichś zwłok.

Patricia J. Porter nabyła 93-letni Lexington Hotel na południowej części miasta w zeszłym roku.

W środę Rada Miejska uznała hotel jako zabytek.

Al Capone zajmował w nim czwarte i piąte piętro od 1928 do 1932 r. Hotel był siedzibą i jednocześnie domem publicznym nielegalnego imperium.

Nowa właścicielka hotelu planuje przekształcenie go w budynek apartamentowy. Przypuszcza jednocześnie, że w zapieczętowanej krypcie pod budynkiem mogą być ukryte pieniądze. W Limie, Ohio, w domach, w których rezydował Al Capone znaleziono złoto i certyfikaty na sumę 50,000 dol. Krypta zostanie otwarta po rozpoczęciu prac renowacyjnych, w marcu.

Al Capone, który był świadom wszystkich niebezpieczeństw gangsterskiego życia przystosował hotel do swoich potrzeb. Za lustrem w pobliżu wanny, której używał, znajdują się sekretne schody, a w całym domu jest ich aż 11. Na płdn. Michigan Ave. biegnie po hotelem 10 podziemnych tuneli, jednym z nich można przejść na drugą stronę ulicy, do miejsca, gdzie stał kiedyś hotel Metropole.

Al Capone mógł w każdej chwili wejść i wyjść z hotelu, niespostrzeżenie.

Hotel zudowany został w r. 1892 — na otwarcie odbywającej się w następnym roku wystawy Kolumbijskiej. Prezydent Crover Cleveland, który dokonał otwarcia wystawy, spędzał w hotelu Lexington swój miesiąc miodowy.

Porter zakupiła hotel za sumę 500,000 dol. Ma ona nadzieję, że uda się jej zakończyć jego przebudowę przed palanowaną na rok 1992 Chicagowską Wystawą Swiatową.

16 Osób Skreśliło 6 Prawidłowych Cyfr

W poniedziałek rzecznik loterii stanowej oznajmił, iż główna wygrana w Lotto, w wysokości 2.5 mln dol. zostanie podzielona między 16 graczy, którzy skreślili 6 prawidłowych cyfr: 03-09-14-21-27-39.

Każdy z tych graczy otrzyma sumę $157,235 w postaci jednorazowej wypłaty, ponieważ wygrana ta nie jest aż tak dużą sumę — jak wypowiedział się rzecznik loterii stanowej — aby trzeba było rozkładać ją na raty.

Dyrektor Oskarżony o Oszustwo

W poniedziałek został postawiony w stan oskarżenia Coleman Miller, lat 51, dyrektor wykonawczy Beacon House, przy 1424 S. Ashland Ave. w Evanston. Miller zarządzał także podlegającym pod Beacon House ośrodkiem opieki dziennej nad dziećmi im. Jesse Thomasa.

Jest on oskarżony o fałszowanie danych w podaniach matek, ubiegających się o umieszczenie swych dzieci w ośrodku.